Należytość potrzebna uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 294. — ROK XLI.

PIĄTEK 26 PAŹDZIERNIKA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Niemcy, Francja i... Polska.

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“).

Berlin, w październiku.

Jeszcze nigdy dotąd prasa niemiecka nie interesowała się tak żywo i tak „życzliwie“ sprawami polskiemi, jak obecnie. O Polsce pisze się teraz niezmiernie dużo, mniej o stosunkach wewnętrznych, natomiast znacznie więcej o jej polityce zagranicznej. Specjalnie zajmują się dzienniki niemieckie stosunkami polsko-francuskiemi. Skwapliwie notują wszystkie głosy polskie i francuskie, dotyczące tych stosunków, ale ze szczególną pasją podkreślają i uwypuklają te z nich, które świadczą, że w tych stosunkach zaszła zmiana na gorsze. Te głosy, które przemawiają za koniecznością utrzymania sojuszu polsko-francuskiego i wykazujące całą doniosłość tego układu dla związanych niem państw, znajdują w prasie niemieckiej naogół nie wielki oddźwięk. Notowane są, ale jakby z przymusem i z krytycznemi komentarzami.

Rozluźnienie przymierza między Polską a Francją jest w tej chwili najbardziej ulubionym tematem dzienników niemieckich. Świadczą o tem tytuły artykułów i notatek. Przytaczamy niektóre z nich: „Polska wyzwala się z pod opieki Francji“, „Antyfrancuska polityka Polski“, „Polska przeciwko traktatowi Wersalskiemu“... Albo: „Francja przeciwko Polsce“, „Francja traktuje Polskę jako wasala“. „Paryż rzuca Polskę w objęcia Rosji“ i t. d. I pisze się tak codziennie od szeregu miesięcy, to też nic dziwnego, że opinja publiczna w Niemczech jest przekonana, że sojusz polsko-francuski już nie istnieje i że zerwanie sojuszu doszło do skutku dzięki zabiegom i zręczności dyplomacji niemieckiej. Za jednym więc zamachem rząd hitlerowski chce upiec dwie pieczenie. Z jednej strony zmierza celowo i konsekwentnie do poróżnienia Francji z Polską, z drugiej podnosi swój autorytet w oczach społeczeństwa własnego. Pierwsze stanowi główny cel niemieckiej polityki zagranicznej, drugie — jest mu ogromnie potrzebne, gdyż czuje doskonale, że ten wielki kapitał zaufania, który towarzyszył pierwszym krokom rządów hitlerowskich, dziś bardzo się zmniejszył i wykazuje w dalszym ciągu tendencję zniżkową.

Nie można się dziwić prasie niemieckiej, że tak zgodnie pisze dziś o Polsce i o sprawach polskich. I dawniej, przed przewrotem hitlerowskim, dzienniki niemieckie przestrzegały ściśle wskazówek, otrzymywanych z urzędu spraw zagranicznych. Teraz zaś, gdy prasa cała została „ujednolicona“, gdy służy interesom jednej partji, a partja ta jest równoznaczna z państwem, nie może być mowy o jakiemkolwiek zróżniczkowaniu poglądów na zagadnienia polityki zagranicznej. Wprawdzie czasem pojawiają się drobne zgrzyty przy ocenie stosunków polsko-niemieckich, ale giną one bez śladu w harmonijnym chórze głosów, nie mających dość słów uznania dla nowej polskiej polityki zagranicznej.

Nie dziwmy się zatem prasie niemieckiej. Ale trzeba podziwiać dyscyplinę społeczeństwa niemieckiego. Pod naciskiem z góry podsycany przez szereg lat wrogi antypolski nastrój, znikł dziś niemal zupełnie. „Ein Pole“ nie wywołuje już błysku nienawiści w oczach, nie powoduje instynktownego kurczenia się pięści. Przeciwnie. W rozmowie z Polakami Niemcy podkreślają manifestacyjnie swą dla nich życzliwość i sympatję. „To są dziś nasi najlepsi przyjaciele“ — słyszy się często w Niemczech. „Teraz idziemy razem“ — podkreśla się na każdym kroku nie bez subtelnej ironji, którą nie trudno odczuć. To też w tych deklaracjach przyjaźni i życzliwości jest jakby poklepywanie po ramieniu... Dobrze sprawujecie się, jesteśmy z was zadowoleni... Co będzie dalej, zobaczymy...

A to „dalej“ niemieckiej polityki zagranicznej polega na tem, że trzeba dojść do porozumienia z Francją. Problem ten góruje w Niemczech ponad wszelkiemi innemi. Hitler już niejednokrotnie uroczyście deklarował chęć ugody z Francją i jego stanowisko w tym względzie nie uległo żadnej zmianie. Zdaje on sobie sprawę, że porozumienie francusko-niemieckie wzmocniłoby ogromnie Trzecią Rzeszę pod względem politycznym i gospodarczym. Francja jest jedynym poważnym przeciwnikiem, z którym Niemcy naprawdę się liczą. Imponuje im jej siła militarna i nęcą ich perspektywy współpracy gospodarczej. Z Berlina płyną do Francji nieustannie różne sugestje, które mają wykazać te olbrzymie korzyści, jakie staną się jej udziałem w razie zbliżenia francusko-niemieckiego.

Niemcy prowadzą wielką grę, w której nie ustają ani na chwilę. Dla osiągnięcia tego celu zawarły dziesięcioletni rozejm z Polską. Zrezygnowały z polityki odwetowej, a uczyniły to z myślą o Francji. Ta manifestacja pokojowości polityki niemieckiej miała przełamać nieufność opinji i rządów we Francji. Następstwa porozumienia niemiecko-polskiego, wpływ jego na stosunki polsko-francuskie są pierwszorzędnym argumentem, którym Niemcy operują niesłychanie zręcznie w swych staraniach o zbliżenie z Francją. W tem trzeba szukać źródła tych alarmujących tytułów prasy niemieckiej, zapowiadających i głoszących rozkład sojuszu francusko-niemieckiego...

Zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych we Francji uskrzydliła znowu nadzieje dyplomacji niemieckiej. Trzeba się więc liczyć z nowemi jej posunięciami, w których, rzecz prosta, Polska nie będzie odgrywała żadnej roli. Wyciągnięto z niej, co można było wyciągnąć. A wyciągnięto, niestety, bardzo dużo...

Berlińczyk.

Wolny obszar celny w Gdyni.

Warszawa, 25. 10. (Telef.) W dn. 30 bm. wchodzi w życie rozporządzenie Rady Ministrów, ustalające **granice wolnego obszaru celnego w Gdyni.** Wolny obszar stanowi **basen im. ministra Kwiatkowskiego oraz nabrzeża: Stanów Zjedn., czechosłowackie, rumuńskie, jugosłowiańskie wraz z przylegającemi terenami.** Od strony lądu będzie wolny obszar cłowy zamknięty specjalnem ogrodzeniem.

—oo—

Warszawa, 25. 10. (Telef.) Sąd Okr. w Równem jako sąd doraźny skazał **za szpiegostwo na śmierć Kasjantuka.** Ponieważ prośba o ułaskawienie nie została uwzględniona, wyrok wykonano dziś rano.

Min. Poniatowski pozostaje.

Warszawa, 25. 10. (Telef.) W związku z pogłoskami o zamierzonem ustąpieniu ministra rolnictwa Poniatowskiego, obecnie twierdzą, że pogłoski te nie mają uzasadnienia. Min. Poniatowski był niezadowolony z dekretu o oddłużeniu rolnictwa. Zatarg został jednak załagodzony, czego dowodem jest wczorajsza wizyta min. Poniatowskiego u prezydenta Mościckiego.

Nafta tylko 42 grosze za 1 litr.

Warszawa, 25. 10. (Telef.) **Skutkiem zniżenia hurtowych cen nafty komisarjat rządu ustalił obecnie, że cena nafty w handlu detalicznym nie może przekraczać 42 groszy za litr.**

Czechosłowacja ma nadwyżkę budżetu

Praga, 25. X. (Tel. wł.) Preliminarz budżetu Czechosłowacji na 1935 rok wpłynął do izb, wywołując zainteresowanie dzięki **nadwyżce, którą wykazano w kwocie około dwóch miljonów koron, pomimo ogólnego podwyższenia wydatków w porównaniu z rokiem poprzednim o przeszło 350 milj. kor.** **Dochody** skarbu czechosłowackiego preliminuje się w kwocie 7.985.255.600 koron, **rozchody** natomiast wynoszą 7.983.298.400 koron. Preliminarz ustala też **stan zadłużenia państwa:** wewnętrzny w kwocie około **30 miljardów koron**, zagraniczny nieco ponad **8 miljardów**, banknotowy powyżej **2-ch** miljardów. Zrównoważenie budżetu Czechosłowacji jest poważnym sukcesem rządu.

Czy dojdzie do scentralizowania emisji dolarów?

Waszyngton, 25. 10. (PAT.) **Prez. Roosevelt zaprzeczył pogłoskom, jakoby miał rozważać sprawę utworzenia centralnego banku emisyjnego.**

Ameryka nagle przerzuciła flotę na Pacyfik.

Przez kanał panamski przeszło 88 okrętów wojennych.

(Telegr. Pol. Ag. Telegraf.).

Cristobal. (Panama). 25. 10. W dniu dzisiejszym zupełnie nieoczekiwanie przed wejściem do kanału panamskiego pojawiła się flota Stanów Zjednoczonych w liczbie 88 okrętów wojennych. Okręty wojenne zaczęły niezwłocznie przepływać przez kanał, kierując się na Ocean Spokojny. Oczekują, że przejazd całej floty przez kanał nie zajmie więcej, niż 40 godzin. Ruch statków handlowych na kanale będzie w tym czasie całkowicie wstrzymany. (Fakt powyższy zwraca uwagę wobec rozpoczęcia „rozmów“ flotowych w Londynie. Uw. Red.).

Zwolnienie wśród członków O. N. R.

Warszawa, 25. 10. (Telef.) W tych dniach **zostali zwolnieni z aresztów b. członkowie ONR:** Dubiel, Stamburski, Pancew i Goud oraz p. Staniszewska, zwolniona za kaucją 200 zł. Spośród pierwszej partji aresztowanych przed 10 tygodniami członków ONR **w aresztach pozostają adwokat Rościszewski** oraz **Zawadzki**, zasądzony na 8 miesięcy więzienia.

Pomnik króla Jagiełły w Działdowie.

Warszawa, 25. 10. (Telef.) W dn. 28 bm. odbędzie się **w Działdowie** odsłonięcie pomnika **króla Władysława Jagiełły** w 500-lecie jego zgonu.

Lewiatan broni się.

Warszawa, 25. 10. (Telef.) Wobec pogłosek **o rzekomem wystąpieniu organizacyj górnośląskich z Lewiatana komunikują, że wszelkie informacje są zupełnie bezpodstawne.**

TEATR „EKSPERYMENTALNY“ W WARSZAWIE.

Warszawa, 25. 10. (Telef.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zalegalizowało **teatr eksperymentalny.** W marcu komisarjat rządu odmówił uznania statutu teatru eksperymentalnego, utworzonego **przez pracowników prywatnych i samorządowych.** Organizatorzy odwołali się do Ministerstwa Spr. Wewn. i uzyskali zatwierdzenie.

—oo—

Warszawa, 25. 10. (Telef.) Jako kandydaci na stanowiska wiceprezydentów Warszawy są wymieniani: sędzia sądu apel. **Chochliński** oraz inżynier **Zadora-Szwajcer**, b. wiceprezes rady miejskiej.

Warszawa, 25. 10. (Telef.) W sobotę o godz. 17 odbędzie się w sali rady miejskiej uroczysta akademja ku czci króla **Aleksandra.**

Kupuj tylko
W DROGERJI im. ŚW. TERESY
STEFANA HYŁY KRAKÓW WIŚLNA 6.
mydła, kremy, perfumy, wody kolońskie, kosmetyki, gąbki, galanterja toaletowa, zioła, chemikalja i t. d.
TOWAR W WIELKIM WYBORZE, NAJLEPSZEJ JAKOŚCI.
Ceny niskie. Ceny niskie.

Wyłudziwszy 50 zł. zmartwychwstał.

W Łodzi zdarzył się **humorystyczny wypadek oszustwa.** Przy ul. Rudzkiej 33, mieszka rodzina Słupskich, składająca się z 6 osób. Słupska zgłosiła się do jednej z instytucyj dobroczynnych z **prośbą o pieniądze na pogrzeb męża.** Wysłano do mieszkania kontrolerkę, która stwierdziła że Słupski leży na podłodze „martwy“ przykryty prześcieradłem. Kontrolerka **wręczyła żonie nieboszczyka 50 zł. i wyszła.** W godzinę później kontrolerka przypomniała sobie, że zostawiła w mieszkaniu Słupskich torebkę, wróciła więc, by ją odebrać. Jakież było jej zdumienie, gdy **drzwi otworzył jej rzekomy nieboszczyk.** Oszuści odpowiedzą przed sądem za swój pomysł.

—oo—

Warszawa, 25. 10. (Telef.) W 13 Oddziele Sądu Grodzkiego znalazł się proces **dra J. Wisłockiego**, oskarżonego o nawoływanie do **nieprzestrzegania nowej ustawy akademickiej**, ograniczającej autonomję uniwersytetów. Wisłocki był autorem artykułu w **„Gazecie Warszawskiej“**, w którym uzasadniał konieczność przystosowania się do nowych warunków, a w końcu wyraził nadzieję, że młodzież **odbuduje dawny gmach rzeczypospolitej akademickiej** Sąd wydał wyrok uniewinniający.

O czem piszą inni?..

Wybory gromadzkie, a partje.

„Dzień Pomorski" (organ p. wojewody) oburza się na Stron. Narodowe z powodu. że kandydaci „narodowi" do rad gromadzkich z tego stronnictwa muszą podpisywać cyrografy, iż — mandat otrzymują od „Stron. Narodowego" i na żądanie jego władz mandat złożą.

„Str. Narodowe — pisze organ p. wojewody — jest niepoprawne. Wbrew logice i wymogom życiowym, które wskazują jasno, że **samorząd terytorjalny musi być wolny od walk politycznych**, Str. Narodowe usiłuje założyć w nim swe „jaczejki" partyjne. Niczego nie nauczyło się Str. Narodowe z wyborów samorządowych, jakie już się odbyły w województwach dawnego zaboru rosyjskiego"

Jesteśmy zdania. że samorząd terytorjalny powinien być wolny od walk partyjnych. Ale przeciw tej zasadzie grzeszy przedewszystkiem B. B. Wszak dopiero wczoraj szedł przez prasę komunikat P. A. T. o wyborach gromadzkich w wojew. krakowskiem, któremu „Gazeta Polska" dala triumfalny tytul:

„Zwycięstwo B. B. W. R. w wyborach gromadzkich".

Jest dobre polskie przysłowie: — kto ma masło pod czapką, nie powinien wychodzić na słońce!

Na 14 mandatów B. B. „zdobył" 16.

Wybory gromadzkie przeszły gdzieniegdzie w atmosferze entuzjazmu. Jeśli wierzyć doniesieniom prasy sanacyjnej, to ludność poprostu szalała z radości, gdy jej przyszło głosować na listy sanacyjne. Entuzjazmem wyborców zarażali się oczywiście kierownicy całej „akcji"... „Dziennik Wileński" opowiada w korespondencji z Lublina o znamiennym przebiegu rady wojewódzkiej B. B. W. R. po wyborach gromadzkich. O „zwycięstwie" mówił sekretarz B. B., p. Lis-Błoński. Ogarnięty „entuzjazmem ludności" mówił o zapale, z jakim ludność oddawała głosy na listy B. B. M. in. — pisze „Dziennik Wileński" —

„P. Lis-Błoński powołał się na przykład **Spiczyna w pow. lubartowskim, gdzie do rady gromadzkiej na ogólną liczbę 14, sanacja zyskała... 16 mandatów.**

Dalsze na ten temat wynurzenia upojonego sukcesem zwycięzcy, przerwał gromki śmiech zebranych sanatorów. Nie wyłączając woj. dr Różnieckiego, śmiali się wszyscy; tylko zapalczywy orator nie mógł zorjentować się w czem rzecz. Był to jeden jedyny wesoły moment w obradach lubelskiej rady wojewódzkiej BBWR. w Lublinie w roku 1934".

Zdarzało się nieraz przy wyborach, że po zliczeniu głosów po akcie wyborów lista B. B. otrzymywała więcej głosów, niż było głosujących. Ale po raz pierwszy zdarzył się wypadek, że B. B. uzyskał więcej mandatów, niż ich było do uzyskania. Fenomen ten jednak tłumaczy się „entuzjazmem ludności".

„Najlepszy z rządów".

Żydowska Ajencja Telegr. donosi, że na posiedzeniu „Board of Deputies" p. Laski tak przedstawiał stosunek rządu polskiego do żydów:

„Nie twierdzę, iżby rząd polski nie miał do zwalczenia wielkich trudności. Sądzę, iż obecny rząd polski współczuje z żydami. **Jest to zapewne najlepszy ze wszystkich dotychczasowych rządów** i wogóle ze wszystkich, jakie możnaby sobie w obecnej chwili w Polsce wyobrazić".

P. min. Poniatowski „zniechęcony".

„Wieczór Warszawski" przypomina oświadczenie p. premjera Kozlowskiego z sierpnia z zapowiedzią, że przy oddłużeniu rolnictwa mała własność będzie faworyzowana na niekorzyść wielkiej. W obecnym dekrecie

„tendencja ta — pisze „Wieczór Warsz." — została wprawdzie w dekretach utrzymana, ale nie w „czerwonej", a raczej „różowej" barwie. Ostrze, wymierzone przeciwko wielkiej własności uległo oszlifowaniu, a raczej modnem obecnie — „uelastycznieniu".

Nie wiemy, ile jest prawdy w pogłoskach o **zniechęceniu p. ministra Poniatowskiego**, ale przypuszczamy, że ta „elastyczność" na korzyść „obszarników" chyba nie przez niego została do dekretu wprowadzona".

„Swiatopogląd klasycznie partyjny".

P. Stpiczyński występuje w „Kurjerze Porannym" przeciw „Czasowi" z powodu jego artykułów o wielkiej własności rolnej i przemyśle. Wyrzuca mu. że grupa, która go wydaje,

„mimo niewątpliwie szczerego osobistego oddania państwu, reprezentuje i wyznaje **światopogląd klasycznie partyjny,** to znaczy zamknięty w domenie interesów dwóch powtarzających się we wszystkich jej publikacjach pozycji: fabrykanta i większego właściciela ziemskiego".

Gorzej! „Czas" w obronie tych grup posługuje się demagogją, bo „kurs na lewo" zaczęty przez ostatni rząd określa — jako „sowiecki"... „Kurjer Poranny" pisze:

„Czas" (Nr. 291 art. „Kurs na szarego człowieka, a kurs na lewo") pokazuje swym słuchaczom Rosję Sowiecką, jako kraj „kursu na lewo". Czy to przypadkiem nie jest demagogja",

„Sprawa rolna ma u nas — kończy p. Stp. — swoje własne i odrębne oblicze, z przemysłem nic wspólnego nie mające. Być może wypadnie nam powrócić jeszcze do niej. Narazie pragniemy zauważyć, że „Czas" bynajmniej nie zdobywa pozycji arbitra co do jej oceny, upatrując rozwiązanie w kulcie dla t. zw. obszarnictwa".

P. P. S. a komunizm.

„Robotnik" ogłosił „per longum et latum" uchwały Rady Naczelnej P. P. S., przyjęte na ostatniem jej posiedzeniu w dniu 22 b. m. Uchwały te są długie, sążniste i na ogół dość dużo w nich wielomóstwa. Są właściwie wyjaśnianiem dwóch haseł: „jednolity front robotniczy" i „walka z faszyzmem". Jednak ani jedno, ani drugie zagadnienie nie zostało jasno i rzetelnie postawione. Przedewszystkiem sprawa „faszyzmu".

W socjalistycznym żargonie słowo „faszyzm" oznacza wszelką próbę ukrócenia demagogji posłów i parlamentu, o ile oczywiście pochodzi od czynników „burżuazyjnych". Ci sami jednak „demokraci" nic złego nie widzą w „dyktaturze proletarjatu" np. w Rosji, jakkolwiek muszą przyznać, że dopiero ta forma rządów definitywnie kładzie kres parlamentaryzmowi i wogóle wszelkiemu „przedstawicielstwu narodowemu". Nic też dziwnego, że Rada Naczelna P. P. S. tylko trzy państwa wskazała jako „faszystowskie": Włochy, Niemcy i Polskę — i że zapomniała o „lewicowym faszyźmie", który panuje w Rosji. Ale mniejsza o to! Więcej dla nas znaczenia mają uchwały Rady Naczelnej w drugiej sprawie: „jednolitego frontu robotniczego". Te bowiem bezpośrednio już i wyłącznie dotyczą naszego wewnętrznego życia.

P. P. S. O RZĄDOWYM „KURSIE NA LEWO". — Rada Naczelna P. P. S. wypowiedziała swoje zdanie o obecnym „kursie na lewo" w państwie. Uważa go poprostu za „trick" taktyczny i — nic więcej, a obóz rządzący traktuje jako „kapitalistyczny i obszarniczy" (sic!) kierunek. Zapomniano jeszcze o „klerykaliźmie" sanacji. P. Czapiński — widać — nie utrzymał się ze swoją teorją „klerykalnej sanacji"... Potępiwszy sanację w czambuł jako „kapitalistyczno-obszarniczą" dywersję, rozglądnęła się P. P. S. po polu walki politycznej w Polsce i stwierdziła, że jest nie dobrze. W parze bowiem z rządowym „kursem na lewo" idzie rozbijanie „niezależnego ruchu chłopskiego" przez sanację. I to jest groźne! I P. P. S. nad tem boleje i nawet ma już gotowe na tę bolączkę lekarstwo.

„Rada Naczelna — czytamy — stwierdza, że tylko jasne **antykapitalistyczne i antyobszarnicze stanowisko** oraz zdecydowana współpraca i jedność chłopów z robotnikami mogą zagwarantować siłę i trwałość walki społecznej i politycznej na wsi".

Wobec tego Rada Naczelna P. P. S. nakazuje — współpracę z „niezależnym ruchem chłopskim"? Nie! Ale organizowanie P. P. S.(!) „wśród chłopów" (sic!).

STOSUNEK DO KOMUNISTÓW. — Uchwały Rady Naczelnej P. P. S. w sprawie „jednolitego frontu robotniczego", czyli stosunku do komunistów (K. P. P.) stanowią arcydzieło finezji... Muszą być w P. P. S. niezwykle silne sympatje dla bolszewizmu, jeśli Rada Naczelna uznała za wskazane oświadczyć, że

„dążąc do utworzenia jedności robotniczej zarówno na terenie politycznym, jak i zawodowym, P. P. S. zawsze (!) stała i stoi na stanowisku akcyj jednoczących walkę klasową proletarjatu".

Jest to jednak tylko teoretyczne wyznanie. W praktyce bowiem zjednoczenie socjalizmu z komunizmem nie przedstawia się tak różowo, jak w teorji. Ale — oświadcza spiesznie Rada Naczelna — nie z winy P. P. S. — broń Boże! Natomiast z winy komunistów, t. j. Komunistycznej Partji Polski, która wysuwa hasło „jednolitego frontu" jako „trick" w walce z P. P. S., posługuje się w stosunku do P. P. S. „szczuciem", „metodami oszczerstw i insynuacyj", tworzeniem „jaczejek (!) w organizacjach socjalistycznych" i t. p. Ale — znów gorące zastrzeżenie się Rady Naczelnej — to nie znaczy, by P. P. S. była przeciwna zjednoczeniu. I nawet wskazuje teren, na którym już dziś mogą się spotkać i współpracować przedstawiciele socjalistów i komunistów: „klasowy ruch zawodowy". **Tu bowiem faktycznie** — czytamy w uchwałach Rady Naczelnej—**„już dziś(!) urzeczywistnia się faktyczną jedność klasy robotniczej".**

Podkreślmy jeszcze raz finezję uchwały Rady Naczelnej P. P. S... Nie można było wezwania komunistów do „jednolitego frontu" wprost odrzucić, a nie wypadało i przyjąć. Więc znakomite wyjście: — w teorji jesteśmy za zjednoczeniem z komunizmem, ale w praktyce są jeszcze pewne „przeszkody". Wobec tego współpracujmy tam, gdzie niema walk partyjno-politycznych: w klasowych związkach zawodowych. Tu się pogodzimy!

PRAKTYCZNE WNIOSKI z tych uchwał najważniejsze są dwa: jeden ważny dla włościaństwa, drugi — dla robotników.

P. P. S. uważa się w tej chwili za jedyną gwarantkę dobra i przyszłości chłopów. Nie wierzy nawet „niezależnemu ruchowi chłopskiemu", t. j. Stron. Ludowemu, i wyrzuca mu „brak wyraźnej ideologji społecznej", oczywiście brak socjalistycznego światopoglądu. Takiego to „sprzymierzeńca" ma „Stron. Ludowe" w P. P. S.

Dla robotników zaś ważną jest uchwała o stosunku P. P. S. do K. P. P. Wynika z niej jasno, że **P. P. S. już weszła na drogę współpracy z komunistami,** mianowicie na terenie związków zawodowych. Przy dobrych chęciach z obydwóch stron — **a w te nie mamy powodu** wątpić — współpraca na terenie zawodowym **przeniesie się na teren polityczny.** Jak dziś są „jednolite" związki zawodowe „klasowe", jak dziś jedna organizacja zawodowa łączy socjalistów i komunistów, tak z czasem połączy ich jeszcze jedna partja polityczna. Ku temu niewątpliwie zmierza rozwój wypadków, a Rada Naczelna P. P. S. wykonała niewątpliwie poważny w tym kierunku krok.

W naszych masach robotniczych, a jeszcze bardziej w chłopskich — niema większych sympatyj dla komunizmu. Śmiało można powiedzieć, że pewne sympatje dla komunizmu tu i ówdzie notowane są robotą żydowską, nie polską. Świadczą o tem choćby ostatnie procesy komunistów. Na ławach oskarżonych zasiadają prawie wyłącznie żydzi, inteligenci i robotnicy żydowscy. Polskie masy naszego ludu obce są komunizmowi i w bolszewiźmie widzą nie „raj", ale „piekło" warstw pracujących. Niechże więc zastanowią się nad niedwuznaczną ofertą P. P. S., złożoną na ręce komunistów! I niech baczną uwagę robotnicy zwrócą na działalność „klasowych" związków zawodowych. Wszak sama Rada Naczelna P. P. S. zaprasza komunistów uprzejmie choć z pewnemi zastrzeżeniami, do współpracy w związkach zawodowych!

W. Z.

Bezbożnictwo rządu i parlamentu w Meksyku

weszło w nowy okres szału niszczenia wiary i kultury.

Donosiliśmy już, że walka z Kościołem katolickim w Meksyku, organizowana przez tamtejsze sfery **socjalistyczne,** utrzymujące się gwałtem i zbrodnią przy władzy, weszła **ponownie w stan ostrego zaognienia,** pomimo oporu ludności, pragnącej zachować wiarę i przekazać ją pokoleniu dorastającemu.

Prześladowanie Kościoła katolickiego zapoczątkowane w czasie wojny światowej pod rządami ówczesnego prezydenta kraju **Carranzy,** przybrało rozmiary szczególnie niszczycielskie od r. 1924, po objęciu władzy przez fanatycznego wroga Kościoła. gen. Plutarco Eljasza **Callesa,** który nie cofnął się przed przelewem **krwi męczeńskiej,** a wielu biskupów i duchownych niższych stopni wygnał z kraju, pozostawiając lud wierzący bez religijnej pociechy.

Po chwilowem uciszeniu się żywiołów wrogich Kościołowi. na przełomie 1928 i 1929 r. **walka rozgorzała następnie nanowo.** Wszelki majątek kościelny uległ konfiskacie. wydalono z kraju legata papieskiego, liczbę duchownych ograniczono ustawowo. przyczem w niektórych Stanach wogóle zostali oni usunięci, a to pod pozorem organizowania przez nich oporu społeczeństwa przeciw tym zarządzeniom.

Obecnie sprawa weszła w nowe, niezwykle ostre stadjum.

Oto mianowicie w dniu 19 października br. parlament meksykański przyjął jednomyślnie uchwałę **wydalającą z kraju wszystkich katolickich arcybiskupów i biskupów,** jako obcokrajowców, uznających wyłącznie władzę obcą (Papieża), Ponadto osobna rezolucja parlamentu zwraca się do prezydenta kraju. aby **uchwałę tę bezzwłocznie wykonał.** W myśl tych żądań niektóre Stany jak np. Zacaticas, Sonora. Coahnita, Chiata, drakońskie to zarządzenie **już wykonały,** nie licząc się z nastrojami ludności, trwającej przy sztandarze wiary.

Co jest bezpośrednią przyczyną tych nagłych wystąpień antyreligijnych meksykańskich władz państwowych i ulegającej im izby poselskiej?

Parlamenty poszczególnych Stanów meksykańskich mają obecnie **dokonać ratyfikacji nowego przepisu konstytucji,** zmieniającego Art. 3-ci tej zasadniczej ustawy, a przyjętego już przez obie izby parlamentu centralnego. Przepis ten orzeka zaś wprowadzenie całkowicie **świeckiej — socjalistycznej szkoły,** z wykluczeniem ponadto oczywiście nauki religji i praktyk religijnych, co atoli wywołało **najżywszy protest nawet czynny społeczeństwa** zwłaszcza w Stanie **Morelos** i innych południowych. Zmobilizowano przeto wszelkie środki nacisku, posługując się zwłaszcza **„Izbą pracy",** która przeprowadza we wszystkich środowiskach uchwały o wprowadzeniu przymusu „socjalistycznej" szkoły, a ponadto domaga się **usunięcia wszystkich urzędników-katolików,** co jest niesłychanym środkiem teroru. Wydalenie dostojników Kościoła ma być w związku z tem ukoronowaniem dzieła **narodowej rewolucji.**

Sfery katolickie. wydane na łup tego bezbożnictwa, mają właściwie tylko jeden środek obrony: protest i bierny opór. W ich zrozumieniu sprężyną główną jest wspomniany **Calles,** chwilowo tylko gubernator Stanu, **Sonora,** ale wpływowy dzięki olbrzymiemu majątkowi, jakim rozporządza, a w interesie którego akcję te właśnie podżega. występując perfidnie w roli obrońcy uciśnionych proletarjuszy. Publiczną tajemnicą jest natomiast, że zarówno **Calles** jak wielu jego najbliższych popleczników nagromadzili prawdziwe skarby, stanowiąc klasę najzamożniejszych obywateli kraju. Proletarjusz **Calles** — wedle ulotki rozpowszechnionej w kraju — posiada mianowicie przedewszystkiem olbrzymie konto w Banku Angielskim w sumie 205 miljonów pesetów. Ponadto jako właściciel największej rafinerji cukru **El Mante** (wartość około 10 milj. pes.) **i majątku ziemskiego** (3 milj. pes.), jest również głównym akcjonarjuszem jednej z największych rafineryj nafty, dostawcą państwowym i samorządu, co wszystko daje mu przemożne środki do walki.

Czy stan ten może w Meksyku ulec zmianie?

Zapewne tak, ale nie wcześniej, aż nowi ludzie dojdą tam do władzy. Wśród nich najżywsze nadzieje budzi przyszły prezydent kraju **Cardenas,** odrzucający metody gwałtu i zbrodni.

Protest młodzieży uniwersyteckiej.

Meksyk 24. 10. (PAT). Odbyło się **zebranie studenckie,** które większością głosów wypowiedziało się **za dalszem trwaniem strajku, który, jak wiadomo, ma być protestem przeciwko zniesieniu wolności nauczania i wprowadzeniu socjalistycznego kierunku nauczania.** Studenci chemji, którym prezydent policji zarzucił przygotowywanie bomb, **zaprzeczają** kategorycznie temu twierdzeniu.

Od wtorku dnia 23 bm. w kinoteatrze „SZTUKA"

Najdowcipniejsza komedja sezonu.

Dama z Moulin Rouge

Czarujące widowisko humoru, wdzięku i bajecznego przepychu. Tysiąc niezwykłych atrakcyj. Frapujące momenty. Przepiękne pieśni. Muzyka. Tańce. Pikanterja. Humor. W roli czołowej śliczna kusząca **Constance Bennet** najelegantsza kobieta Ameryki, która prezentuje 32 najmodniejsze tualety sezonu. — Partnerzy jej to ulubiony amant Amerykanek FRANCHOT TONE wytworny książe włoski Tulio Carminati i pełen temperamentu Rosjanin Iwan Lebiediew

Poranki z powyższego filmu w niedzielę 28 bm.o godz. 10 i 12. Ceny miejsc od 50 groszy

Na ziemiach Rzplitej.

Uprzywilejowane szkolnictwo żydowskie w Warszawie.

W preliminarzu budżetowym na rok 1934/35 Wydziału Oświaty i Kultury magistratu m. st. Warszawy sumy przeznaczone na zapomogi dla powszechnego i zawodowego szkolnictwa żydowskiego są **prawie 3-krotnie wyższe niż sumy, przeznaczone na pomoc szkolnictwu polskiemu tego typu.** Mianowicie: **10 szkół powszechnych żydowskich** otrzyma od miasta subsydjum roczne **89.292 zł.**

12 szkół powszechnych polskich otrzyma od miasta subsydjum **23.988 zł.**

6 szkół zawodowych żydowskich otrzyma od miasta subsydjum roczne **64.240 zł.**

19 szkół zawodowych polskich otrzyma od miasta subsydjum roczne 33.084 zł.

Łącznie — 16 szkół żydowskich otrzyma rocznie pokaźną sumę 153.532 zł., a 31 szkół zawodowych, zakł. wychowawczych polskich otrzyma na swoje potrzeby zaledwie 57.072 zł.

Cyfry nieprawdopodobne — lecz prawdziwe i to w czasie, gdy polskie szkolnictwo przechodzi kryzys.

Zwolnieni z Berezy.

Dokładna lista członków Stronnictwa Narodowego i b. O. N. R., zwolnionych w tych dniach z Berezy, przedstawia się następująco: **Z Warszawy:** Dziarmaga, Hackiewicz, Łęczyński i Korycki; **z Łodzi:** Ludomir Wajs; **z Nowego Targu:** Żelazki St.; **z Poznania:** Budniak E. i **z Cieszanowa:** Kurzypiński.

Pozostają nadal w Berezie Kartuskiej następujący członkowie Str. Nar. i b. O. N. R. **z Warszawy:** M. Prószyński, Piętkiewicz, Pałuchowski, Andrzejewski, Dębowski i Romanowski; **z Łodzi:** Lewandowski, Cieszkowski Woźniak i Piotrowski; **z Krakowa:** A. Grębosz; **z Wadowic:** J. Banaś; **z Żywca:** Bartyzel; **z Łomży:** Lniski; **z Ostrołęki:** Dyspolski; **z Kielc:** B. Dworak.

Warszawa liczy 1,215.181 mieszkańców.

Według ostatnich obliczeń statystycznych w dniu 1. września b. r. stolica liczyła ogółem 1.215.171 mieszkańców. **W ciągu sierpnia liczba mieszkańców Warszawy powiększyła się o 4.467 osób.**

Aresztowanie honorowego konsula peruwiańskiego.

W Poznaniu na polecenie sędziego śledczego przeprowadzono rewizję w domu **Wacława Wrześniewicza, honorowego konsula peruwiańskiego.** Po kilkugodzinnej rewizji sędzia śledczy wydał nakaz aresztowania W. Wrześniewicza.

Proces b. dyrektorów banku.

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy rozpoczął się proces o nadużycia finansowe popełnione przez dyrektorów zlikwidowanego przed paroma laty banku Stathagen i kierowników firmy Löhnert. Na ławie oskarżonych zasiedli: **St. Rolbiewski, Buer, Pampuch,** którzy w życiu gospodarczem i społecznem Bydgoszczy odegrali bardzo poważną rolę. Proces budzi ogromne zainteresowanie. Między innemi poszkodowana została cukrownia w Nakle, **która straciła na wekslach oskarżonego Rolbiewskiego do niedawna konsula gen. Szwecji około 160.000 złotych.** Proces potrwa kilka dni.

Żyd Szyfman na czele bandy fałszerzy paszportów.

Władze wpadły na trop. **zakrojonej na niesłychaną dotąd w Polsce skalę, afery paszportowej. Zagranicę przemycano setki osób,** głównie uchylających się od poboru. albo od sprawiedliwości. **Paszporty były tak doskonale podrabiane, że nawet urzędnicy celni i graniczni nie mogli odróżnić ich od autentycznych.** Centrala bandy mieściła się w Warszawie, **a agencje były rozsiane po całej Polsce i w kilku portach zagranicą.** Mózgiem bandy był żyd Moszek Szyfman, **znany ze swej pobożności w ortodoksyjnych kołach.** Na trop fałszerzy wpadł pewien urzędnik, który zwrócił uwagę, że w kilku paszportach, wydanych w różnych miastach treść wypisaną była jednem i tem samem pismem. **Dotychczas aresztowano około sto osób.** Szyfman zbiegł do Druskienik. Gdy policja wkroczyła do jego mieszkania. **Szyfman już nie żył. Zmarł na udar serca.**

8 żon i 42 dzieci żyda Kagana.

Niezwykłe zaiste widowisko mieli onegdaj stali bywalcy rabinatu warszawskiego. W pewnej chwili w sali i w poczekalni rabinatu zaroiło się od kobiet i dzieci. Wyglądało to, jak najazd chederu. Okazało się jednak, że są to wszystko **żony i dzieci jednego człowieka — Abrahama Kagana. Można było naliczyć 8 kobiet i 42 dzieci.** Kagan, będąc komiwojażerem, jeździł od miasteczka do miasteczka i w każdem miasteczku, gdzie załatwiał interesy dla swojej firmy, **żenił się z posażnemi pannami, udając oczywiście kawalera.** Ponieważ z uwagi na swoje zajęcie mógł w każdem miasteczku pozostać kilka dni, przez dłuższy czas uchodziło mu to bezkarnie. Pierwsza dowiedziała się o swojem nieszczęściu jedna z żon Kagana. **Łaja Rachiman** z Warszawy i zwróciła się do rabinatu, który ogłosił o wszystkiem w pismach. Wówczas zaczęły napływać do rabinatu listy od pozostałych żon. Dotychczas zgłosiło się osiem. **Zachodzi jednak przypuszczenie, że Kagan posiada jeszcze więcej małżonek,** które jeszcze o niczem nie wiedzą. Winowajca oczywiście nie stawił się.

Ponieważ skargi w rabinacie złożone, okazały się bezskuteczne, żony Kagana postanowiły zwrócić się do prokuratora.

Legat papieski gościem łacińskiej Ameryki

O ostatnich dniach pobytu kardynała Pacellego, legata papieskiego, w Ameryce Południowej, nadchodzą obecnie dalsze szczegóły: — Przed opuszczeniem gościnnego Buenos Aires, Ks. Kardynał Pacelli wydał w pałacu nuncjatury przyjęcie na cześć prezydenta Argentyny generała Justo. W przyjęciu tem wziął udział Ks. Kardynał August Hlond, prymas Polski. We wtorek, 16-go bm. Ks. Kardynał legat w towarzystwie kilku dostojników ze swej świty odbył krótki lot aeroplanem nad stolicą Argentyny, poczem złożył wieniec u stóp pomnika narodowego argentyńskiego, gen. San Martin. Po południu tegoż dnia Ks. Kardynał Pacelli wygłosił do ludności Argentyny przed mikrofonem radjowej stacji Excelsior przemówienie pożegnalne, po którem bezpośrednio wyruszył do portu. Na długo przed ukazaniem się orszaku Ks. Legata **olbrzymie tłumy zaległy siedmiokilometrową blisko drogę Avenida Alvear i Avenida de Mayo.** Wszystkie okna i balkony udekorowano kwieciem, zielenią i flagami w barwach papieskich i narodowych. Księdza Legata licznie zebrani **przedstawiciele duchowieństwa z Kardynałem Hlondem i patrjarchą Cerejeirą na czele,** wszyscy wysocy dostojnicy państwowi i reprezentacje pułków, które uczciły Kardynała Paccielego honorami wojskowemi. Z chwilą podniesienia kotwicy na statku „Conte Grande" rozległy się na pożegnanie syreny okrętów, a flota wojenna dała salwę honorową. Okręt ruszył w towarzystwie honorowej eskadry wojennej.

Następnego dnia okręt zawinął **do Montevideo, stolicy Urugwaju.** W mieście, które odświętnie udekorowano flagami papieskiemi i narodowemi, na ulicach tłumy entuzjastycznie witają przedstawiciela Ojca św. Kardynał Pacelli pierwsze kroki skierował do katedry, skąd wiernym udzielił błogosławieństwa. Następnie odwiedził chorego prezydenta Terra. Powracającego na statek Kardynała-Legata ludność obsypała kwiatami.

W piątek w południe „Conte Grande" przybył **do Santos.** W tym pierwszym porcie brazylijskim uroczystości powitalne były nie mniej podniosłe niż w Argentynie i Urugwaju. Do Santos przybył umyślnie **Ks. Arcybiskup Masella,** nuncjusz apostolski w Rio de Janeiro, a z nim razem bikup Santos Ks. Pareira Lara, liczni dostojnicy kościelni i przedstawiciele rządu z gubernatorem Sao Paulo na czele, którzy mają towarzyszyć Kardynałowi **do Rio de Janeiro.**

Do tego miasta okręt wiozący przedstawiciela Ojca św. zawinął w sobotę przed południem. Na spotkanie Kardynała-Legata wyruszyły okręty wojenne i eskadra samolotów. — Wjeżdżający do portu statek powitała honorowa salwa strzałów armatnich. **Na pokład okrętu wstąpił z powitaniem prezydent Brazylji dr. Vargas** wraz z przedstawicielami władz kościelnych i świeckich. **Wieczorem u stóp wielkiego posągu Chrystusa Króla** na górze **Corcovado** odbyły się z udziałem kardynała Pacelliego wspaniałe uroczystości, transmitowane na cały kraj przez radjo. W niedzielę zaś Kardynał odprawił uroczyste nabożeństwo na otwartem powietrzu. **Wieczorem** w siedzibie nuncjatury Kardynał Pacelli wydał przyjęcie dla prezydenta Brazylji, członków rządu i dyplomacji.

Przed opuszczeniem Rio de Janeiro Ks. Kardynał-Legat złożył wieniec u stóp pomnika Tirandesa, bohatera narodowego Brazylji, a prezydentowi Stanów Zjednoczonych Brazylji — wręczył insygnia Wielkiego Krzyża orderu papieskiego Piusa. (KAP.)

Kemal Pasza rządzić będzie Turcją z pociągu.

(Korespondencja własna).

Istambul, w październiku.

Kiedy przed kilku miesiącami Mustafa Kemal Pasza uroczyście inaugurował pierwsze zakłady przemysłowe, objęte wielkim programem 5-letnim industrjalizacji Turcji, wygłosił przemówienie, w którem z naciskiem podkreślił, że **w ciągu 5 lat przywróci w Turcji demokratyczną formę rządzenia i zrezygnuje z uprawnień dyktatorskich.** Oczywista, dodał Kemal Pasza, że parlamentaryzm turecki przywrócony zostanie **tylko wówczas, o ile w 100% w ciągu tego** okresu czasu zrealizowana zostanie pięciolatka turecka.

W okresie tych kilku miesięcy wielkie dzieło odbudowy gospodarczej Turcji posuwa się szybkiemi krokami naprzód. Powstał szereg nowych fabryk i zakładów, na uniwersytecie w Konstantynopolu stworzono nowe wydziały, przygotowujące fachowców z całego szeregu dziedzin życia gospodarczego, a jednocześnie banki tureckie i zagraniczne udzieliły nowych kredytów na finansowanie tego wielkiego programu.

Ale Mustafa Kemal ma zamiar sam osobiście we wszystkich częściach kraju czuwać nad temi pracami. Postanowił więc w okresie najbliższych 5-ciu lat spędzić swe życie prawie wyłącznie **w pociągu, specjalne dla niego w tym celu wybudowanym.** W tym celu będzie on przemierzał całe państwo, rezygnując na ten okres czasu z zamieszkiwania w swej pięknej willi pod Angorą. W międzyczasie z niezwykłym pośpiechem wykańczane są wagony pociągu-mieszkania dla Mustafy-Kamala. Będzie to 5 pul**manów przeznaczonych na mieszkanie i biura, zatrudniające 12 sekretarzy oraz maszynistki.** Na biuro przeznaczony będzie jeden wagon. W następnym znajdzie pomieszczenie specjalny urząd pocztowy, który **przez silną radjostację połączony będzie ze wszystkimi ośrodkami kraju oraz zagranicy.** W trzecim wagonie znajdzie pomieszczenie sekretarjat osobisty dyrektora oraz archiwum państwowe. W czwartym wagonie, urządzonym skromnie znajduje się mieszkanie prywatne dyktatora Turcji. Jedynym luksusem będzie tutaj łaźnia parowa. Pokój jadalny obwieszony będzie mapami oraz planami nowych przedsiębiorstw i wykresami, ilustrującemi poszczególne fragmenty 5-latki tureckiej. W każdym z tych pokoi znajduje się instalacja telefoniczna, przy pomocy której uzyskać można połączenia bez drutu ze wszystkiemi stolicami Europy. Wreszcie w wagonie tym znajduje się sala audjencjonalna, urządzona również z dużą prostotą. Uzupełnia wszystko wagon mieszkalny personalu pociągu. W ten sposób w pociągu **znajdzie pomieszczenie około 120 osób,** a wśród nich również i agenci tajnej policji oraz oddział gwardji, który występować będzie w galowych uniformach w razie okolicznościowych uroczystości i przyjęć.

Z chwilą uruchomienia tego pociągu znaczna część agend rządowych będzie właściwie przeniesiona ze stolicy państwa do tych 5 wagonów. Jest to niewątpliwie niezwykle śmiały eksperyment, w którego sukces dyktator Turcji jednak głęboko wierzy.

Pociąg Mustafa Kemal Paszy wykończony będzie w początkach przyszłego roku i natychmiast oddany do użytku dyktatora Turcji.

Em.

Historja konferencyj morskich.

Konferencje morskie, mające na celu ograniczenie zbrojeń morskich, datują się od dość niedawna. Do r. 1918, t. j. do końca wojny światowej, każde państwo ustalało swój program morski **z zupełną swobodą,** według swoich możliwości finansowych i zależnie od sytuacji w polityce międzynarodowej. Pierwsze ograniczenia w zbrojeniach morskich wprowadził Traktat Wersalski, dotyczyły one jednak tylko Niemiec, pierwsza zaś konferencja morska została zwołana pod koniec r. 1921, z inicjatywy U. S. A. Była to t. zw. Konferencja Waszyngtońska, która trwała od 12 listopada 1921 r. do 6 lutego 1922 r. Poza U. S. A. wzięły w niej udział Anglja, Japonja, Francja i Włochy. Konferencja ta rozwiązała przedewszystkiem kwestję **globalnego tonnażu** dla jednostek linjowych (pancerników i krążowników bojowych) i dla awjonatek, ustalając jednocześnie proporcje 5:5:3 dla Anglji, U. S. A. i Japonji. Francja, pod naciskiem Anglji, zgodziła się wówczas na parytet z Włochami, wyrażający się dla jednostek linjowych sumą 175 tys. tonn, a dla awjonatek — suma 80 tys. tonn. W toku Konferencji Waszyngtońskiej **nie uwzględniono poglądów** co do kontrtorpedowców, torpedowców i łodzi podwodnych. Układ waszyngtoński obowiązuje do 1 stycznia 1937 r., z dwuletnim **terminem** wymówienia.

Druga konferencja morska została zwołana, znów z inicjatywy U. S. A., do Genewy, w kwietniu 1927 r. Wzięły w niej udział **tylko** trzy główne państwa morskie, t. j. U. S. A., Anglja i Japonja: Konferencja ta nie dała żadnych wyników.

Trzecia konferencja morska zebrała się w Londynie 21 stycznia 1930 r. Objęła ona U. S. A., Anglję, Japonję, Francję i Włochy. Konferencja ta powzięła następujące uchwały: **powstrzymanie się od budowy zapasowych jednostek linjowych do 1 stycznia 1937 r.;** ograniczenie maksymalnego tonnażu dla łodzi podwodnych (bez ograniczenia ich ilości): wyznaczenie granicy wieku dla jednostek linjowych. Pozatem U. S. A., Anglja i Japonja uzgodniły pomiędzy sobą dopuszczalną ilość i tonnaż jednostek linjowych do 1 stycznia 1937 r.

W r. 1931 Francja próbuje w rozmowach nieoficjalnych dojść do porozumienia z Włochami na temat nowych jednostek morskich, rozmowy te jednak nie doprowadziły do żadnych rezultatów. Sprawy zbrojeń morskich były omawiane również na ogólnych konferencjach rozbrojeniowych, nie dały one jednak również konkretnych wyników.

Najbliższa konferencja morska ma się zebrać na początku roku przyszłego w celu ustalenia podstaw wznowienia Układu Waszyngtońskiego. Toczące się obecnie nieoficjalne rozmowy w Londynie pomiędzy admiralicją angielską a przedstawicielem Japonji, są właśnie **wstępem do tej przyszłej konferencji.**

Reasumując główne wyniki dotychczasowych konferencyj morskich, możemy powiedzieć, że z jednej strony spowodowały one zrzeczenie się przez Anglję supremacji na morzu i przyjęcie przez nią parytetu tonnażowego z U. S. A., z drugiej zaś strony ustaliły one parytet pomiędzy Francją i Włochami. Wyznaczając dla Japonji współczynnik 3:5 w stosunku do U. S. A. — Anglji, wywołały one w Państwie Wschodzącego Słońca poczucie krzywdy, czego wyrazem stało się **przedterminowe wymówienie** przez Japończyków Traktatu Waszyngtońskiego. Japonja będzie się domagała parytetu z Anglją i U. S. A., to też wygaśnięcie Układu Waszyngtońskiego będzie niezawodnie punktem zwrotnym w ewolucji międzynarodowej polityki morskiej.

M. D.

Z całego świata.

Jedenastu chłopców w zasypanym szybie

W okolicach Plainville w stanie Pensylwanja 11 chłopów usiłowało wydostawać węgiel z porzuconego szybu. W pewnej chwili sklepienie przy wejściu zawaliło się, uniemożliwiając chłopcom odwrót. Przybyła niebawem na miejsce drużyna ratownicza, **wydobyła trupy 3-ech chłopców oraz 2-ch ciężko rannych.** Pięciu chłopców pozostaje jeszcze wewnątrz szybu.

Proces Hauptmana w styczniu.

Hauptmanowi w New Jersey doręczono akt oskarżenia, oskarżający go **o porwanie i zamordowanie dziecka płk. Lindbergha.** Hauptman w dalszym ciągu twierdzi, że jest **niewinny.** — Proces rozpocznie się 2 stycznia.

—xx—

71-LETNI NEOPREZBYTER. Prasa katolicka donosi, że w stanie Indiana w Stanach Zjednocz. został w tych dniach na kapłana wyświęcony starzec 71-letni, J. A. Staunton. Był on duchownym kościoła episkopalnego. W r. 1930, nawrócił się na katolicyzm i wyjechał do Rzymu na studja teologiczne. Obecnie otrzymał święcenia w 71 roku życia.

KATASTROFA SAMOLOTU NIEDALEKO TORUNIA. W środę w południe spadł na pola majątku Ostaszewo pod Toruniem samolot wojskowy, pilotowany przez por. W. Papuławskiego. **Samolot został całkowicie rozbity, pilot doznał lekkich obrażeń.**

W niewielu słowach.

— Ojciec święty przyjął na prywatnej audjencji **biskupa sufragana katowickiego Bromboszcza.**

— W pobliżu Frontignan we Francji **spadł samolot wojskowy** z centrum wyszkolenia lotniczego w St. Raphael. **Trzech członków załogi poniosło śmierć na miejscu, a trzech jest ciężko rannych.**

— W miasteczku Malta na Syberji natrafiono na **osadę przedhistoryczną z przed 20 tys. lat.** Na terenie wykopaliska znaleziono broń i kości zwierząt oraz **statuetkę z kości słoniowej,** szczególnie interesującą jako przedmiot sztuki z okresu polodowego.

— **W przeszło 100 kinematografach angielskich będzie wyświetlany film,** przedstawiający przybycie do Australji zwycięskich lotników angielskich Scotta i Blacka. **Film ten został przesłany z Australji do Londynu drogą radjową.**

Piękna rezolucja księgarzy francuskich.

W ostatnim zeszycie „Revue des Lectures“ znany działacz społeczny i publicysta katolicki ks. Bethleem, od szeregu lat wiodący energiczną walkę z pornografją na rynku księgarskim we Francji, daje wyraz swej żywej radości z powodu uchwały, powziętej ostatnio przez **Kongres Księgarzy Francuskich.** Rezolucję powyższą ze względu na jej znaczenie moralne podajemy poniżej w całości:

„Zważywszy, że nie można w żaden sposób godzić w wolność myśli, że wydawcy bez żadnego zewnętrznego przymusu mają wyłączne prawo wyboru prac przeznaczonych do druku i że prawodawstwo dzisiejsze uwalnia wydawców od odpowiedzialności i za jakość drukowanych utworów, obciążając nią wyłącznie tylko księgarzy, Kongres Księgarzy francuskich wyraża nadzieję, iż w niedługim czasie wprowadzone będą do prawodawstwa francuskiego odpowiednie zmiany i że odpowiedzialność za pornografję będą ponosili odtąd nie księgarze, lecz wydawcy i autorzy. **Kongres pragnie, by sprzedaż utworów, będących na indeksie ze względu na ich niemoralną treść, została zakazana jaknajsurowiej na calem terytojum Francji.** Równocześnie Kongres Księgarzy Francuskich postanawia, że każdy księgarz przed reklamowaniem i przyjęciem nowych książek będzie uprzednio zasięgał od ich autorów bliższych informacyj, dotyczących wartości moralnej i tendencyj tych utworów“.

Powyższa rezolucja księgarzy francuskich mogłaby służyć jako przykład także i dla naszych księgarzy, którzy nieraz w sposób godny napiętnowania propagują literaturę amoralną i pornograficzną, szerząc w ten sposób zgniliznę i zepsucie wśród szerokich kół społeczeństwa polskiego, a przedewszystkiem wśród młodzieży. (KAP).

Ruch wydawniczy

„PIEŚNI ORAWSKIE“, zebrane przez Emila Mikę, nauczyciela w Lipnicy Wielkiej na Orawie, wydane drukiem nakładem Związku Spisko-Orawskiego, utrwalają nam niknące echo pieśni ludowej w miejscowościach orawskich, przyłączonych do Polski. Wydane w tym zbiorze pieśni (80) zna i śpiewa nietylko wieś rodzinna autora, Lipnica Wielka, ale i wszystkie wsi okoliczne. Zbiór ten daje nam poznać ogólny obraz ludowej pieśni orawskiej i czyni zadość również wymaganiom naukowym, podając miejsce i datę zanotowania pieśni i tempo melodji, notowanej ze słuchu. Najwięcej w zbiorze znajdujemy pieśni „obrzędowych“, śpiewanych podczas zaręczyn, na weselach, na „skubarkach“, przy „rafaniu“ lnu i t. d. — Wdzięczne te melodje razem ze słowami dają pouczające porównania z pieśnią Podhala, Spisza, Słowaczyzny, a także z ludową pieśnią węgierską. (s.)

„ZWIĄZKOWIEC“, organ Związku młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej w Krakowie, uzyskawszy trwałe podstawy finansowe, ukazywać się będzie odtąd stale jako miesięcznik, spełniając ważną funkcję propagandową tej, ze wszech miar na poparcie zasługującej, instytucji. W ostatnim numerze znajdujemy szczegółowy bilans działalności Związku w roku 1933, działalności mozolnej, polegającej na przełamywaniu wielu trudności i trosk, natrafiającej często na obojętność społeczeństwa, gdy równocześnie z dnia na dzień wzrasta liczba biednej młodzieży, szukającej w Związku pomocy i schronienia. Warto zapoznać się z tą pracą polskiej młodzieży mieszczańskiej, w jej ośrodku życia religijnego, kulturalnego i państwowego, jakim jest Związek pod prezesurą ks. Kuznowicza.

Dziś i codziennie w kinoteatrze dźwiękowym **„ŚWIT“**

Przepiękne arcydzieło filmowe — Program Nr. 7.

ICH OSTATNIE SPOTKANIE

Potężny hymn największej miłości, piękna i poświęcenia. Film mistrzowskich kreacji! Arcydzieło pieśni i muzyki! Niewidziany przepych wystawy! W rolach głównych znakomita para artystów!

ELŻBIETA ALLAN I JOHN STUART.

W programie znakomite dodatki dźwiękowe. — Przedstawienia codziennie o godzinie 5, 7 i 9. W niedzielę od godziny 3-ciej popołudniu.

Jeden Poranek **tego samego filmu** tylko w sobotę dnia 27-go bm. o godz. 3 popoł. — Ceny miejsc 40 — 75 groszy.



Płk. Lindbergh

udał się do gmachu sądowego w N. Jorku, gdzie przysłuchiwał się badaniu Hauptmana, który porwał jego synka.

Paryż przywdziewa nową szatę
kosztem trzech miljardów franków.

Paryż, w październiku.

Francuska rada ministrów zatwierdziła plan robót publicznych według projektu ministra pracy Adrjana Marqueta. Na realizację tego **planu wyasygnowano 10 miljardów franków. Inauguracja pierwszych** prac miała miejsce na **początku bieżącego miesiąca** w obecności **premjera Doumergue'a.** Wykonanie planu robót **publicznych, które przyczynią się niewątpliwie do pewnego ożywienia gospodarczego i złagodzenia kryzysu, zakreślone jest na kilka lat.**

Znaczna część planu Marqueta ma być wykonana w Paryżu; **na prace, planowane w obrębie stolicy, przeznaczono zgórą 3 miljardy franków,** czyli około jednej trzeciej ogólnej kwoty kredytów, wyasygnowanych przez rząd na ten cel. Trzysta miljonów przeznaczono na zburzenie kilku zupełnie nieznośnych pod względem zdrowotnym dzielnic miasta sześćset miljonów pójdzie na rozbudowę instytucji zdrowotności publicznej. **Zniknie, np. narożnik domów w najstarszej dzielnicy Paryża,** przy historycznej ulicy Saint-Martin, ongiś centralnej arterji stolicy, niedaleko Louvre'u; dziś uchodzi ona za niebezpieczny rozsadnik gruźlicy. Na jej miejscu powstanie **dzielnica nowych domów,** ze zdrowemi, nowocześnie urządzonemi mieszkaniami.

Pozatem ma być przebudowany Louvre. Powstaną nowe sale malarstwa współczesnego; w wielkiej galerji, zawierającej arcydzieła włoskie, holenderskie i hiszpańskie, wprowadzone będą specjalne instalacje świetlne, mające na celu uwydatnienie piękna obrazów. Przebudowane będą również sale egipskie oraz miejsce, w którem znajduje się Venus z Milo. Ponadto zainstalowane zostaną nowe windy, których brak dawał się dotkliwie odczuć zwiedzającym Louvre, zwłaszcza osobom starszym. Planowana jest również przebudowa znajdującego się w Luwrze „muzeum marynarki“, zawierającego modele okrętów z najrozmaitszych czasów (aż do najnowszych) oraz mapy reliefowe portów. Wszystkie te prace restauracyjne w Luwrze pochłoną w sumie około 17 miljonów franków.

O wiele więcej przeznaczono na budowę nowych ulic i upiększenie istniejących. W niektórych częściach miasta, jak np. na placu Etoile, **zrywa się szyny tramwajowe, nieużywane oddawna** i szpecące estetykę tej wspaniałej dzielnicy z jej gładkim, lśniącym jak lustro brukiem. Z robót zamiejskich, na przedmieściach Paryża, wymienić należy przedewszystkiem **budowę dwóch wielkich dróg automobilowych;** jedna pójdzie do Le Bourget, gdzie znajduje się port lotniczy Paryża, a druga do Rambouillet, letniej rezydencji Prezydenta Republiki, z pięknym parkiem, ulubionem miejscem wycieczkowiczów niedzielnych. Obie te drogi (autostrady) kosztować będą prawie miljard franków. Ponadto plan robót min. Marquet przewiduje dalszą rozbudowę i tak już gęstej i rozległej sieci metra paryskiego. W.

Radjo.

JAK ŻYJE SZYMPANS? W szeregu pogadanek Dyr. Ogrodu Zoologicznego Żabińskiego w piątek dnia 26 października będzie mowa o życiu, przyzwyczajeniach i inteligencji szympansa, którego tak często mamy możność widywać w ogrodach zoologicznych, czy też na arenach cyrkowych.

—oo—

Programy stacyj radjowych.
Sobota 27 października 1934.

Kraków, (304.3) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy; 7.40 Program na dzień bieżący; 7.50 Koncert reklamowy: 11.57 Sygnał czasu; hejnał z wieży Marj.; 12.03 Transmisja z Warszawy; 13.05 Płyty; 15.30 Transmisja z Warsz.; 15.35 „Harcerska watra“ 15.45 Transmisja z Warszawy; 16.30 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa; 17.00 Recital fortepianowy: 17.30 Arje i pieśni; 17.50 Pogadanka z Warszawy; 18.00 Co się dzieje w świecie; 18.10 Wiadomości bieżące; 18.15 Koncert chóru „Echo“ z Poznania; 18.45 Transmisja z Warszawy; 19.20 Odczyt ze Lwowa; 19.30 Transmisja z Warszawy; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Transmisja z Warszawy; 19.55 Lokalne wiadomości sportowe; 20.00 Transmisja z Warszawy: 22.00 Koncert reklamowy: 22.15 Transmisja z Warsz. 23.05 „Kukułka wileńska“; 23.35 Muzyka taneczna z płyt; 24.00 Muzyka taneczna z Londynu.

Lwów, (377.4) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy; 16.30 Słuchowisko dla dzieci: Teatr Wyobraźni: „Pierwszy list“; 18.00 „Gawęda literacka o trzech paygertach“; 19.20 „Jak dziś wygląda gród Żółkiewskich“.

Warszawa, (1345) G.: 6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.52 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny; 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna z płyt; 7.35 Chwilka pań domu; 7.40 Zapowiedź programu; 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.03 Wiad. meteorologiczne: 12.05 Przegląd Prasy: 12.10 Koncert; 13.00 Dziennik południowy; 13.05 Płyty: 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Płyty; 16.30 Słuchowisko ze Lwowa; 17.00 Recital fortepianowy; 17.30 Arje i pieśni; 17.50 „Dom i rodzina“; 18.00 Przegląd wydawnictw rolniczych: 18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.15 Koncert z Poznania: 18.45 „Moja wycieczka do Prus Wschodnich“; 19.00 Muzyka lekka; 19.20 Odczyt ze Lwowa; 19.30 D. c. muzyki lekkiej: 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Muzyka lekka; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy w Polsce; 21.00 Koncert; 21.45 „W rocznicę urodzin Żeromskiego“; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Muzyka taneczna; 23.00 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Kukułka wileńska: 23.35 Płyty; 24.00 Muzyka taneczna z Londynu.

Katowice (395.8). G.: 15.35 Z życia Związku Młodzieży Polskiej; 15.40 „Strażak śląski“; 18.00 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci; 19.56 Wiadomości sportowe ze Śląska.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Słów kilka
w sprawie dzieła gen. Sikorskiego

W sprawie niektórych — lecz tylko drugorzędnych — zagadnień, wyjętych z dzieła „Przyszła wojna“ gen. Władysława Sikorskiego, pozwoliłem sobie — polemizując z dotyczącym artykułem wydrukowanym w „Kurjerze Warszawskim“ Nr. 227 z dnia 19 sierpnia 1934 r. — na wypowiedzenie na łamach „Głosu Narodu“ Nr. 242 i Nr. 243 moich nieco odmiennych zapatrywań.

Obecnie pragnę temu dziełu poświęcić jeszcze słów kilka.

Gen. Sikorski widzi bezpieczeństwo Polski m. in. również i w przymierzu z Francją. Bezpieczeństwu temu zagrażają Niemcy, co jest zresztą rzeczą całkiem zrozumiałą, albowiem zawsze tak było i na przyszłość tak będzie, że strona, która wojnę przegra, będzie czuła się pokrzywdzoną i wskutek tego dążyć będzie do odwetu; Niemcy zaś wojnę światową przegrali.

Jeśli więc gen. Sikorski widzi bezpieczeństwo Polski m. in. również i w oparciu się o Francję, to musi być pewnym, iż w przyszłości Francja nie zawiedzie Polski.

Osobiście pragnę, ażeby tak było.

Wracając zaś do książki „Przyszła wojna“ gen. Sikorskiego, pominę przedewszystkiem dużą jej wartość naukową; ocenili bowiem jej wartość już inni fachowcy trafniej i lepiej, aniżeli ja mógłbym to uczynić. Z mej strony stwierdzam tylko, że książka „Przyszła wojna“ powstała po długoletnich studjach i przygotowaniach, którym gen. Sikorski oddawał się w kraju i zagranicą; te zaś studja wymagały olbrzymich trudów i pracy.

„Przyszła wojna“ omawia ściśle, jasno i gruntownie prawidła przyszłej wojny z punktu widzenia państwowo-administracyjnego, organizacyjnego, technicznego i strategicznego, nie rozwiązując przytem żadnych taktycznych — bo zmiennych — problemów. W tym względzie — według mego zdania — góruje „Przyszła wojna“ nad analogiczną książką Clausevitza „Vom Kriege“. Przetrwa więc „Przyszła wojna“, jako wysoce wartościowa i bez przerwy aktualna książka, przyszłe dziesiątki lat i będzie służyć podobnie, jak przed wojną światową wspomniane dzieło Clausevitza, jako źródło, z którego czerpać będą i ci wszyscy, którzy o przyszłej wojnie wogóle coś mądrego napisać zechcą, i ci, którzy w oficerskich szkołach zawodowych o przyszłej wojnie uczyć będą lub sami uczyć się zechcą.

Ponadto książka gen. Sikorskiego, co podnosi jej wartość, żąda, by Państwo nasze było uzbrojone od stóp do głów i by mimo to, nie oglądając się na te czy inne przymierza, prowadziło nawskróś politykę pokojową, a to w tym celu, by względem swego przeciwnika ze systemu obronnego w polityce, przeszło bez ociągania się do systemu zaczepnego w strategji.

Jestem już starym żołnierzem i — poza szczęściem Ojczyzny — niczego już nie pragnę dla siebie, tem bardziej, iż jako wojskowy emeryt polski stoję już tem samem poza nawiasem jakichkolwiek innych dążeń lub pragnień. Mimo to biorę książkę „Przyszła wojna“ z dużą satysfakcją bardzo często do ręki, wczytując się w jej poszczególne ustępy, podtrzymuję swój już gasnący horyzont żołnierski.

Otóż pragnąłbym, ażeby książka „Przyszła wojna“ gen. Władysława Sikorskiego, jednego z naszych najzaszczytniej znanych zwycięskich dowódców armji z 1920 r. oraz niestrudzonych pracowników nad rozwojem naszej siły zbrojnej, znalazła się na biurku każdego oficera, a zwłaszcza młodszego; znajdzie on bowiem w niej wiele, co o przyszłej wojnie z fachowego punktu widzenia wiedzieć i umieć powinien.

Jako zaś b. podkomendny gen. Sikorskiego, ówczesnego dowódcy Grupy Poleskiej, manewrującej zwycięsko w 1919 r. i w 1920 r. na Polesiu poprzez Pińsk, Łuniniec i Mozyrz aż po Rzeczycę nad Dnieprem i na lewym brzegu tej rzeki, życzę Panu Generałowi z całego serca ciągłego i jak najświetniejszego powodzenia w w dziedzinie jego pracy literackiej i naukowej, poświęconej zagadnieniom obrony Ojczyzny i rozwojowi naszej zwycięskiej Armji.

Stanisław Springwald,
gen. dyw. w st. spocz.

Co słychać w Krakowie.

Piątek 26: Ewarysta p. m., Łucjana i Florjusza
Wschód słońca 6.19, zachód 16.20.
Długość dnia 10 godzin i 5 min.
Sobota 27: Sabiny i Florencjusza mm., Iwona.
Wschód słońca 6.21, zachód 16.18.
Długość dnia 10 godzin.

—oo—

ROCZNICA OSWOBODZENIA MIASTA KRAKOWA. Tradycyjna uroczystość oswobodzenia miasta Krakowa rozpocznie się nabożeństwem w kościele N. Panny Marji w dniu 31 października o godz. 10.30, poczem nastąpi pochód pod Ratusz. — Na uroczystość zaprasza Zarząd Związku Uczestników Oswobodzenia Miasta Krakowa, władze, organizacje, obywatelstwo krakowskie. Po uroczystości odbędzie się Walne Zebranie członków w sali Magistratu I piętro.

UROCZYSTĄ AKADEMJĘ ku czci Ludwika Barthou urządziło T-wo Miłośników Książki we środę, 24 bm. w sali Muzeum Przemysłowego o g. 7-ej w. W programie wykonano: Hymn bibljofilski K. Garbusińskiego i Preludium Chopina, odśpiewane przez Chór Cecyljański, Requiem, trio wiolonczelowe z fortepianem Poppera i recytacje art. dramat. Białkowskiego. Zagaił zebranie K. Witkiewicz, prezes T. M. K., wspomnienie pośmiertne o zgasłym polityku francuskim wypowiedział poseł Dr. T. Dybowski, sylwetkę zaś zmarłego jako bibljofila nakreślił Dr. A. Birkenmajer. Przedstawiciele władz i kulturalna publiczność stawiła się licznie na tę uroczystą manifestację żałobną, poświęconą pamięci wybitnego męża stanu i uczonego zaprzyjaźnionej z nami Francji, szczególnie nam zawsze życzliwego. (s.)

OBNIŻENIE PARKANU WIKARÓWKI. — Uwzględniając prośbę Rady miejskiej Komitet parafjalny przy kościele Marjackim przystąpił do obniżenia oszalowania dokoła budowy nowej wikarówki do wysokości 3 metrów.

SZCZEPAN PISKOREK, sprawca zamachu na życie ks. Morajki, proboszcza kościoła paraf. w Krzeszowicach, przebywający w więzieniu karno-śledczem w Krakowie, uznany został przez lekarzy-znawców za umysłowo chorego. Wobec tego prowadzone przeciw niemu śledztwo zostało umorzone. W najbliższych dniach Piskorek umieszczony zostanie w zakładzie dla umysłowo-chorych w Kobierzynie.

Z TARGOWICY KOŃSKIEJ. 23 bm. spędzono na targowicę miejską 153 konie i placono za sztukę: za konie pociągowe ciężkie 150—220 zł., lekkie 80—140 zł., rzeźne 20—50 zł. Ze spędzonych koni sprzedano na rzeź miejscową 4 sztuki.

ZGINĄŁ CENNY DYWAN. Klein Karol, Sarego 6, doniósł organom PP., że dnia 23 bm. około godz. 9.30, skradziono mu z ganku domu dywan wart. 200 zł.

SKRADŁ UBRANIE Z WARTOŚCIOWĄ SZPILKĄ. Ranczyński Karol, Krupnicza 11-a, doniósł organom PP., że dnia 24 bm. około godz. 8, nieznany sprawca skradł mu z niezamkniętego przedpokoju ubranie męskie, w którem znajdowała się szpilka złota, łącznej wart. 300 zł.

BĘDZIE MIAŁ PIĘKNY KOŁNIERZ. Weisberg Ida, Stradomska 5, doniosła organom PP., że dnia 24 bm. pomiędzy godz. 11—12, nieznany sprawca w czasie kupna w jego sklepie skradł mu 2 skórki wydry, wyprawione, wart. 900 zł.

CHCIAŁ OKRAŚĆ KIOSK TYTONIOWY. Dnia 25 bm. o godz. 2.55, patrol policyjny natknął się na nieznanego sprawcę, który usiłował dokonać włamania do kiosku tytoniowego, Władysława Milewskiego, przy ul. Mazowieckiej 64. Sprawca na miejscu czynu porzucił narzędzia służące do włamania, sam zaś zbiegł w sąsiednie ogrody.

—ooo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WIECZÓR AUTORSKI POETÓW CHŁOPSKICH NA U. J. W sobotę, dnia 27 bm. odbędzie się „Wieczór poetów chłopskich" w sali 66 Col. Novi U. J. — Wystąpią: Antoni Olcha, red. „Wsi — Jej Pieśni", Wojciech Skuza, autor „Kumaca" i Gustaw Suski, poeta podhalański. Oprócz autorów recytuje Edw. Rączkowski. Początek o godz. 7.30 wieczorem.

MIESIĘCZNE ZEBRANIE DYSKUSYJNE członków Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 19.30 w lokalu własnym, przy ul. Gołębiej 6, II p. Referat: „Zagadnienia polskiej polityki gospodarczej". Wstęp dla członków i wprowadzonych gości wolny.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Lekkomyślna siostra".
Sobota: „Rycerz Kameljowy".
Niedziela popoł.: „Lilla Weneda", wieczorem: „Rycerz kameljowy".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Ich ostatnie spotkanie.
WANDA: Miłość Tarzana (Weissmüller).
APOLLO: Nana (Anna Sten).

Nowy profesor na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Agencja „Iskra" donosi, że wśród podpisanych przez Ministra Wyznań Religijnych i O. P. nominacyj na profesorów wyższych uczelni znajduje się nominacja **doc. Un. Jag. dra Jana Kaulbersza na profesora nadzwyczajnego fizjologji na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Prof. Kaulbersz obejmuje to stanowisko po ś. p. prof. **Maydlu.**

Pozatem na Uniw. Stefana Batorego w Wilnie — doc. **Ks. Dr Paweł Nowicki** został profesorem nadzwyczajnym studjum biblijnego starego testamentu na wydziale teologicznym; w Politechnice Lwowskiej — doc. dr. **Włodzimierz Burzyński** został mianowany profesorem nadzwyczajnym mechaniki technicznej na wydziale mechanicznym; w Akademji Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie — doc. dr. **Włodzimierz Mozołowski** został mianowany profesorem nadzwyczajnym chemji lekarskiej i patologji.

—ooo—

Rozbudowa miasta postępuje.

OŻYCZONO 171 TYSIĘCY ZŁOTYCH NA NOWE BUDOWY.

W dniu 24. października b. r. odbyło się na Ratuszu Krakowskim pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Inż. **Skoczylasa** przy współudziale delegata Urzędu Wojewódzkiego Inż. Wąsowskiego, Dyrektora Banku Gosp. Krajowego Rokosza i Ławników pp. **Lubieńskiej i Burtana** — posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Krakowa.

Na posiedzeniu tem załatwiono ogółem **33 podań** dotyczących pożyczek budowlanych na łączną kwotę **171.000 zł.** Z pożyczek tych **15 na łączną kwotę 109.000 zł. udzielono na budowy znajdujące się w Krakowie, a 18 na kwotę 61.000 zł. na budowy znajdujące się na terenie t. zw. miejskiej sfery interesów mieszkaniowych** (poza granicami miasta Krakowa).

Z finansowanych przy pomocy tych pożyczek domów uzyska się **87 mieszkań o 216 ubikacjach.** Wartość szacunkowa tych domów po wykończeniu wynosić będzie około **750.000 zł.** Kapitał zatem prywatny wyłożony do budowy wynosi **579.000 zł.**

Wkońcu po długiej dyskusji uchwalono wybrać specjalną Komisję, celem której byłoby przygotowanie wniosków w sprawie ustalenia wytycznych dla akcji finansowania budów przez Komitet Rozbudowy miasta.

—ooo°ooo—

Przełożony brał łapówki od podwładnego.

NOWY OSKARŻONY W PROCESIE KONDZIOŁKI.

W trakcie rozprawy apelacyjnej Kondziołki i towarzyszy wychodzą na jaw nowe szczegóły, pogłębiające żywieckie „bagienko". Do liczby pięciu oskarżonych **przybywa szósty,** w stosunku do którego prokurator zarządził dochodzenia. Jest to niejaki **Adolf Erychler,** b. naczelnik urzędu skarbowego w Żywcu, dawny przełożony Kondziołki. Erychler, wezwany jako świadek, uchylił się od zeznań, korzystając z dobrodziejstwa ustawy. O świadku tym zeznał Kondziołka, że co miesiąc **płacił Erychlerowi w czasie, gdy był jego przełożonym, 100 zł w zamian za patrzenie na oszustwa przez palce.**

Zdumiewające były zeznania nacz. **Dembowskiego.** Twierdził on, że nie zna się na księgowości (mimo, iż był naczelnikiem urzędu skarbowego), **nie interesował się podatkiem grunto wym itd., zajmował się natomiast podatkiem dochodowym, majątkowym.** Prokurator zapytał wobec tego świadka, dlaczego nie podał się do dymisji, skoro na różnych sprawach, tak potrzebnych dla naczelnika urzędu, nie zna się.

Biegły Szymberski w dalszym ciągu swych wywodów stwierdził, że oskarżeni narazili wydział powiatowy na straty w wysokości **39.645 złotych,** płatników zaś oszukali na sumę 45 tysięcy zł. **Wysokości szkody poniesionej przez skarb państwa biegły nie umie określić.**

Następnie zadawali biegłemu pytania obrońcy. Pytali oni czy jest **fizyczną możliwością, by naczelnik urzędu skarbowego objął kontrolą wszystkie podlegle mu dziedziny.** Biegły odpowiedział, że **praca jest tego rodzaju, iż naczelnik łamie się pod jej nawałem i trudno mu kontrolować wszystko. Jeśli jednak mimo nawału pracy trafi na ślad jakichkolwiek nieporządków,** to mimo to **może wglądnąć w odpowiedni dział i nieprawidłowości wyłapać.**

Biegły stwierdza, że naczelnik urzędu skarbowego nie może tłumaczyć się, iż **nie interesował się pewnymi podległymi mu działami.** — Z własnej praktyki podaje biegły, że sam jako naczelnik urz. skarb. w Cieszynie **pracuje w urzędzie po 11 godzin dziennie,** a oprócz tego powołany jest przez różne władze do czynności urzędowych, oraz musi się zajmować **pracą społeczną, która również zajmuje wiele czasu.**

SZTUKA: Dama z Moulin Rouge.
UCIECHA: Wiosenna parada (Fr. Gaal).
SŁONKO: Wyrok życia.
PROMIEŃ: „Skandal w Budapeszcie" i „Hotel Pension".
ADRIA: Czy Lucyna to dziewczyna.
BAGATELA: Miljarderzy się bawią: na scenie rewja „Frontem do plant".

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w piątek, na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych, świetna komedja Wł. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra". w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego z pp.: Granowską, Kostecką, Ordyńską, Białkowskim, Burnatowiczem, Karbowskim, Staszewskim, Senowskim. — W niedzielę popołudniu J. Słowackiego „Lilla Weneda" po raz 13-ty.

„RYCERZ KAMELJOWY". Jutro w sobotę ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego jako nowość polskiego repertuaru komedja Rity Rey pt. „Rycerz kameljowy". W komedji wystąpią pp.: Gryf-Olszewska, Wernicz, Tarnowiczówna, Starkówna, Hierowski, Nowakowski, Wojtecki i Wroński. Próby pod kierunkiem dyr. J. Osterwy dobiegają końca. Oprawa dekoracyjna prof. K. Frycza.

DLACZEGO OBECNA REWJA W BAGATELI MA POWODZENIE. Dyrekcja teatru Bagatela zachęcona dotychczasowem powodzeniem, wystawiła obecnie nie szczędząc kosztów efektowną rewję p. t. „Frontem do plant". W programie znajdują się najnowsze przeboje muzyczne wykonane dokładnie przez ulubienicę krakowskiej publiczności Lili Melodystównę, dalej Lopka Boruńskiego, Wróblewskiego, zabawne skecze wykonują Opolski i Piotrowski, jak i również na wzmiankę zasługuje piękna inscenizacja „Polskie Morze" w wykonaniu całego zespołu oraz baletu. Nic dziwnego, że rewja „Frontem do plant" ma w Bagateli zapewnione powodzenie.

Sokół złoży hołd poległym pod Mołotkowem.

Łącznie z uroczystościami, organizowanemi przez Koła Pułkowe II. Brygady Związku Legjonów Polskich, ku uczczeniu 20-tej rocznicy pamiętnej bitwy pod Mołotkowem, w której brało udział i zginęło tylu legjonistów, wyszłych ze „Sokolich" Stałych Drużyn Polowych, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" I. w Krakowie (ul. J. Piłsudskiego, L. 27) urządza **w niedzielę dnia 28 go października br. o godzinie 19-tej,** w wielkiej sali **Uroczysty Wieczór** dla uczczenia tejże rocznicy i złożenia hołdu poległym na polu chwały.

—ooo—

Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA. W sobotę dnia 27 bm. daje teatr D. Ż. niezwykle wesołą i rozśmieszającą do łez 3-aktową farsę Arnolda i Bacha p. t.: „Fruwająca dziewica". — W niedzielę dnia 28 bm. na przedstawienie popołudniowe świetną komedję Al. hr. Fredry p. t. „Gwałtu co się dzieje", a na wieczorne premjerę niezwykle barwnego widowiska ludowego ze śpiewami i tańcami J. N. Kamińskiego p. t. „Skalmierzanki". — W dniu Wszystkich Świętych i w dniu zaduszonym ukaże się na scenie D. Ż. piękny dramat ludowy Raupacha: „Młynarz i jego córka".

Szajka złodziei sklepowych pod kluczem

Zatrzymano Skrabę Leopolda, lat 19, bez zajęcia i miejsca zamieszkania za kradzież sklepową dokonaną dnia 11. XII. 1933 r. na szkodę Hirsza Kopito, Starowiślna 21, któremu skradziono gotówkę 3000 zł.

Pozatem aresztowano Kołodzieja Józefa, lat 22, zam. przy ul. Wielopole 15, Staśko Mieczysława, lat 20, zam. na Dąbiu, Pawlisa Jana, lat 24, zam. w Kobylanach 7, Owczarka Władysława, lat 21, bez miejsca zamieszkania, Bogusza Stanisława, lat 25, zam. w Woli Duchackiej, Stępę Juljana, lat 18, bez miejsca zamieszkania, i Partykę Franciszka, lat 23, zam. w Rakowicach L. 54, za kradzieże dokonywane w czasie od dnia 13 do 23 bm., a to: za kradzież sklepową na szkodę Michała Dydo, Rynek Kleparski 2, usiłowane włamanie do Kasy Zaliczkowej, Rynek Kleparski 2, do kiosku cukierniczego Reginy Korngold, przy Pl. Kolejowym, Abrahama Friedlicha, sklepu rymarskiego Rynek Kleparski 2, sklepu cukierniczego Reginy Weintraub przy ul. Basztowej 15, sklepu cukierniczego Róży Sandberg przy ul. Basztowej 15, sklepu cukierniczego Salomeji Huppert przy ul. Wiślnej 9 i sklepu masarskiego Józefa Pluteckiego przy ul. Siennej 21.

Wymienieni dokonywali włamań w ten sposób, że odrywali żaluzje u dołu. Zostali oni odstawieni do Sądu Grodzkiego w Krakowie przez Wydział Śledczy.

—oo—

Z sali sądowej

Przed wyrokiem na Budzisza i towarzyszy

Po wywodach biegłych **prof. Wachholza** i **dr. Jankowskiego,** którzy uznali, że oskarżeni są ludźmi zdrowymi, a jedynie jeden z nich, mianowicie Kotarba, symulował swego czasu chorobę umysłową, wyczytawszy się jej objawów z podręcznika..., zabrali głos obrońcy, stawiając wnioski. Obrońcy domagali się przesłuchania kilku profesorów Wydziału Lekarskiego U. J. na okoliczność, że w komisji klinicznej nie prowadzono miesięcznych zestawień i zamknięć rachunkowych, wobec tego nie można — zdaniem obrony — ustalić wysokości szkody, wyrządzonej uniwersytetowi przez oskarżonych.

6 mies. więzienia za zakłócenie pasterki

Sędzia Okr. dr. Janicki rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Bochni, sprawę St. Solaka lat 27, oskarżonego o to, że 25 grudnia ub. r. w Mikluszowicach pow. Bochnia, wykrzykiwał w miejscowym kościele, w czasie pasterki, ubliżające poświęconemu miejscu wyrazy.

Solak skazany został na 6 miesięcy więzienia.

ADWOKAT DR. KORNGOLD oskarżony przez kuzynkę Eugenję Seinfeldową o sprzeniewierzenie sumy około 6 tys. dolarów został przez Sąd Okręgowy w Krakowie uwolniony od winy i kary.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

listopad.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Z dnia.

Kto teraz pójdzie do kozy?

Pod Sadownem nad Bugiem — przypomnijmy sobie to chyba jeszcze jakotako — samochód z kilkunastu osobami wpadł sobie do rzeki, bo zepsuła się kierownica na zepsutym moście, a barjera od lat była spróchniała. Szofer poszedł na 2 i pół roku do kozy.

Potem przyszła historyczna powódź, którą my od lipca „ratujemy". W komunikatach wygląda to tak pięknie, że rozkosz czytać. A tym czasem wczoraj urzędowo doniesiono:

Wadowice 24. 10. (PAT). W dniu dzisiejszym na drodze państwowej między Wadowicami a Kalwarją w miejscowości Barwałd podmulona w czasie powodzi połowa mostu osunęła się pod ciężarem przejeżdżającej, ciężko obładowanej furmanki. Skutkiem wypadku tego dwie osoby poniosły śmierć, zaś 5 osób rannych przewieziono do szpitala. Komunikacja między Wadowicami a Kalwarją odbywa się przez Kleczę, Stryszów i Leśnicę.

* * *

W uzupełnieniu powyższej wiadomości donoszą, że most wysoki na 3 m. na rzece Kleczówce znajdował się na 23-im kilometrze drogi między Kalwarją a Wadowicami. Ofiarą tragicznego wypadku padli: następujący mieszkańcy Andrychowa, którzy wracali z jarmarku w Kalwarji: Józef Gieraszka (lat 72) i Józef Adamus (lat 49) zabici, Marja Markowa (lat 23) ciężko ranna, oraz Stanisław Pilski (lat 30) i Zofja Adamus (lat 22) lżej ranni.

* * *

Więc to tak „zratowaliśmy" ten most na

głównej drodze między powiatowem miastem Wadowice, a wyjątkowo ruchliwą Kalwarją.

Kto zatem pójdzie teraz do kozy za ten most, podmulony od lipca na głównej szosie górskiej, a taki dowcipny, że zawalił się pod ciężarem furmanki (!)? Z tą kozą będzie prawdziwa bieda: niema szofera, poganiacz koni nie żyje, a pasażerowie leżą w szpitalu. (f.)

———00⁰00———

Z kin krakowskich.

ŚWIT: „ICH SPOTKANIE". Film ten przedstawia nam dzieje nieszczęśliwej miłości pewnego muzyka i kompozytora zarazem. W toku akcji, rozgrywającej się na przestrzeni przeszło dwudziestu lat, bohater dramatu dwukrotnie zawodzi się w swych nadziejach. Wreszcie u schyłku swego życia stary kompozytor rezygnuje ze szczęścia, które się doń uśmiechnęło, by w samotności żyć wspomnieniami o przeszłości. Sentymentalny ten dramat wyreżyserowano starannie. Rolę główną odtwarza amerykański aktor John Stuart, mając za partnerkę milutką Elżbietę Allan. Program uzupełniają wyborne dodatki dźwiękowe.

Życie gospodarcze

Odwołania od wymiarów podatków

Spłata zaległości w ratach i odraczanie spłat.

W uzupełnieniu podanych już szczegółów rozporządzenia wykonawczego do nowej ordynacji podatkowej, które weszło w życie z dn. ogłoszenia, tj. od 25 bm. (z wyjątkiem nowych terminów wymiaru i płatności podatków, które obowiązują od 1 stycznia 1935) — podajemy zarządzenia wyznaczające **komisje odwoławcze** i ustalające ich skład.

Rozporządzenie wykonawcze ustala, że komisji tych będzie 18, po **jednej komisji** na województwa: białostockie, poleskie, pomorskie, stanisławowskie, tarnopolskie, wołyńskie i wileńskie, przyczem składać się one będą z 24-ch członków. Również po **jednej** komisji odwoławczej w składzie 36-ciu członków otrzymują województwa: kieleckie, lubelskie, lwowskie, m. Łódź, m. Warszawa, woj. poznańskie i woj. warszawskie oraz woj. śląskie. Pozatem woj. łódzkie z wyłączeniem m. Łodzi otrzymuje komisję odwławczą w składzie 24-ch członków.

Pierwsze komisje odwoławcze **powinny być ukonstytuowane przed 30 października b. r. z kadencją na okres do dnia 31 grudnia 1936 r.** W tym celu dyrektorzy Izb skarbowych powinni wezwać pisemnie właściwe instytucje do przedstawienia kandydatów na wymaganą ilość członków komisyj odwoławczych i zastępców członków.

Procedurę odwołań, ustala rozporządzenie następująco:

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania służy podatnikom prawo otrzymania od władz skarbowych ustnych informacyj, dotyczących określenia podstaw wymiaru, oraz obliczenia przypadającego podatku.

W przypadkach, gdy płatnik zwróci się przed upływem terminu do wniesienia odwołania i pisemną prośbą o wydanie podstaw wymiaru, **należy udzielić mu na piśmie uzasadnienia. Uzasadnienie** powinno zawierać **dane faktyczne i podstawy prawne, na których oparto wymiar podatku.**

Władze skarbowe obowiązane są udzielać płatnikom na ich żądanie także **odpisów protokułów, zawierających istotne części zeznania świadków i opinje biegłych.**

Przewodniczący komisji odwoławczej może wnosić skargę do Najw. Trybunału Administracyjnego, jeżeli orzeczenie komisji odwoławczej ujawnia **dowolną ocenę stanu faktycznego** ustalonego w aktach wymiarowych lub w inny sposób narusza przepisy ustawowe.

Rozporządzenie zawiera przepis, że Izba skarbowa może zezwalać na **ratalną** spłatę wszelkich zaległości podatkowych bez ograniczenia czasu, oraz odraczać spłatę wszelkich zaległości do kwoty 200 tys. zł. na okres nie przekraczający 6 miesięcy.

Pozatem przewidziane jest prawo Izb skarbowych do umarzania niektórych zaległości podatkowych.

SKŁADKI UBEZPIECZENIOWE ZA SŁUŻBĘ DOMOWĄ — BEZ ZMIANY.

Pogłoski o zmniejszeniu składek ubezpieczeniowych za służbę domową, nie odpowiadają prawdzie. Wejście w życie przepisów noweli do ustawy o ubezpieczeniu społecznem **nie wprowadza żadnych zmian w wysokości opłat na rzecz tych ubezpieczeń od służby domowej i utrzymuje w dalszym ciągu opłaty z tytułu ubezpieczenia chorobowego, emerytalnego i od wypadków.**

Nowe przepisy wprowadzają tylko te zmianę, że osoby zatrudnione w gospodarstwie domowem, których zatrudnienie jest z natury rzeczy krótkotrwałe i trwa nie dłużej, niż dwa tygodnie, nie podlegają żadnemu ubezpieczeniu.

Odbudowa zniszczonych przez powódź budynków.

Sekcja odbudowy Wojewódzkiego Kom. Pomocy Ofiarom Powodzi w Krakowie prowadzi akcję budowlaną na terenach popowodziowych starając się przedewszystkiem **o dostarczenie powodzianom niezbędnej ilości materjałów budowlanych.**

Do dnia 20 bm. przesłano na tereny objęte powodzią **4 892.000 szt. cegieł, 1.686 ton wapna, 1.782 ton cementu, 30.861 metrów sześc. drzewa.** Wartość tych materjałów wynosi około **1 miljona zł.** Drzewo budulcowe otrzymała Sekcja Odbudowy z Lasów Państwowych, zaś cement i wapno są nabywane w zakładach przemysłowych, przeważnie na terenie Wojew. Krak.

Poszkodowani, posiadający budynki uszkodzone przez powódź **ponad 50 proc. wartości, otrzymują bezprocentowe długoterminowe pożyczki z Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemnych,** za które to sumy mogą nabywać materjały budowlane. Na te pożyczki została przeznaczona przez P. Z. U. W. **suma 1,000.000 zł:**

Inni, poszkodowani **poniżej 50 proc.,** otrzymują materjały budowlane za gotówkę lub zobowiązują się do odrobienia pracą wartości tych materjałów.

W wyjątkowych wypadkach także poszkodowani ponad 50 proc. wartości budynków **mogą otrzymać materjały bud. za odrobek, o ile suma pożyczki otrzymanej z P. Z. U. W. jest niewystarczającą na odbudowę.**

Niezależnie od pow. pomocy w powiatach najbardziej zniszczonych powodzią, Wojew. Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi ulokował w Kasach Komunalnych pewne kwoty pieniężne na udzielanie powodzianom nisko-procentowych pożyczek.

Jako najbardziej pilne, Sekcja odbudowy uznała **natychmiastowe odbudowanie zniszczonych kominów i pieców,** ażeby dać możność przetrwania powodzianom zimy. Ilość zniszczonych pieców i kominów wynosi 16.422, z czego odbudowano już po dzień 20 bm. **przeszło 33 proc.** Roboty są prowadzone w szybkiem tempie przez **Powiatowe Komitety, które organizują brygady murarzy,** specjalnie dla odbudowy pieców i kominów, niezależnie od innych robót. Brak środków transportowych na miejscu utrudnia odbudowę. Dla kontroli tych prac Wojew. Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi skierował na tereny powodziowe szereg sił technicznych, które mają kierować racjonalną odbudową i udzielać ludności indywidualnych porad technicznych. Zasadą odbudowy są przedewszystkiem **trwałe i silne fundamenty.** Jednakże, pomimo energicznej akcji sekcji odbudowy, należy się liczyć z tem, że część ludności zmuszona będzie prze[illegible] w warunkach prowizorycznych.

———0C0⁰———

Lekarze kas chorych projektują nową organizację służby lekarskiej.

Podczas rozmów o umowę lekarzy z ubezpieczalnią stołeczną **zrzeszenie lekarzy kas chorych przedłożyło projekt reorganizacji służby lekarskiej i świadczeń leczniczych ubezpieczalni warszawskiej.** Wysunięte zasady ujęto w następujące punkty: **1) Ubezpieczalnia obowiązana jest zapewnić ubezpieczonym pełnowartościową pomoc lekarską. 2) Świadczenia lecznicze nie mogą być obniżone ze względu na zdrowie publiczne i obronę narodową. 3) W dziedzinie leczenia ubezpieczalnie nie mogą dawać żadnych wskazówek i poleceń lekarzom. 4) Wobec zaniku praktyki prywatnej, ubezpieczalnie są obowiązane angażować lekarzy jako pracowników stałych, zarówno lekarzy domowych jak i specjalistów.**

Lekarze proponują zorganizowanie **ośrodków leczniczych,** ogarniających od 4 do 6 tysięcy ubezpieczonych w stosunku 1 lekarz na 800 ubezpieczonych. Personal osobowy takiego ośrodka składałby się **z 5 do 7 lekarzy,** w tem 4 do 5 lekarzy internistów, jeden lub dwu pedjatrów, jeden felczer, 5 higjenistek i jeden woźny. W ubezpieczalni warszawskiej istniałoby 45 do 50 ośrodków leczniczych. Specjaliści byliby zatrudnieni **od 2 i pół do 5 godzin.** Lekarze ośrodków pracowaliby **5 godzin dziennie.**

———oo———

Premjer węgierski w Warszawie.



Premjer węgierski Goemboes udaje się na grób Nieznanego Żołnierza, witany przez kompanję honorową na placu marsz. Piłsudskiego.

Rynki zbożowe pod znakiem zniżki cen.

Sytuacja na rynkach zbożowych zaczyna się powoli wyjaśniać w kierunku wyraźnie zniżkowym. Jest to dość nieoczekiwane, o ile nie brać pod uwagę pewnych czynników, które dawniej zupełnie nie odgrywały roli. Zbiory tegoroczne według obecnie już dokładnych obliczeń są niższe o jakieś 70—80 milj. q. od przeciętnych. Ponieważ normalne zapotrzebowanie krajów importujących wynosiło przed kryzysem około 190 milj. q., a obecnie skutkiem zmniejszenia konsumcji — około 140 milj. q., to oczywiście taki spadek produkcji, sięgający 50 procent zapotrzebowania, **wywołałby normalnie** dużą zwyżkę cen. Tymczasem, jak wskazano wyżej, na rynkach zbożowych **tendencja zniżkowa jest dzisiaj faktem ustalonym,** nie ulegającym żadnej wątpliwości.

Tym czynnikiem, który nie pozwala na poprawę cen, są bardzo **duże zapasy niesprzedane z lat dawnych** (stocki). Ponieważ ulokowano w nich duże pieniądze, to nie można się dziwić, że **kupiec czyni wysiłki upłynnienia zamrożonych kapitałów,** słusznie rozumując, że jeżeli nie uczyni tego w roku mniejszych zbiorów, to na odpowiednią okazję długo wypadnie czekać. Tym sposobem, o ile z jednej strony mniejsze zbiory umożliwiają (teoretycznie) poprawę cen, to z drugiej — wyrzucenie na rynek dużych **ilości zboża na zwyżkę tę nie pozwala,** ustalając faktyczną cenę na poziomie dość niskim.

Na wszystkich rynkach zbożowych w ciągu ub. tygodnia ceny się obniżyły. Dotyczyło to zarówno rynków wolnych, jak północno-amerykańskich, na których czynione są stosunkowo największe wysiłki poprawy cen rolniczych. — Ostatnia zniżka jest tak stanowcza, że nawet spekulacja prawdopodobnie okaże się bezsilna.

Podobnie przedstawia się sytuacja i na rynku krajowym. Cena u nas kształtuje się **w dużej zależności od rynków obcych,** gdyż jest ona wyższa od zagranicznej o wypłaconą premję. Możnaby ją więc podnieść pod warunkiem podwyższenia premji, co w naszych warunkach jest niemożliwe i nie prowadzące do celu. — Z chwilą zawieszenia zakupów P. Z. P. Z. młyny i kupcy zaczęli nabywać **wyłącznie dla zaspokojenia bieżącego zapotrzebowania,** a rynek pozostawiony sam sobie przy znacznej jeszcze podaży zareagował na posunięcie P. Z. P. Z. **zniżką cen, zgodnie zresztą z tendencją na rynkach światowych.**

———oo———

Budowa dróg bitych na wschodzie Polski.

Jak wiemy, wschodnia Polska nie posiadała dotychczas dróg bitych. Rząd rosyjski pozostawił tu właściwie zaledwie dwie, zresztą pierwszorzędne szosy z Brześcia do Słucka i z Brześcia do Kijowa, nie licząc innych drobnych odcinków o twardej nawierzchni. 200-tysięczne Wilno nie posiadało szosy, któraby je łączyła z siecią drogową centralnej Polski. Szosę te, łączącą Grodno z Wilnem, wybudowano dopiero w r. 1930 i nazwano szlakiem Piłsudskiego. Nadto połączono ostatnio szosy b. Galicji z szosą kijowską zapomocą nowego odcinka Brody-Dubno.

Obecnie, po przezwyciężeniu zastoju, wywołanego kryzysem, idzie w tej rozbudowie dalej Ministerstwo Komunikacji. Inwestycje te skupiają się na obszarze województwa wileńskiego, które **otrzymuje sieć dróg bitych, dotychczas prawie nieznanych w tych stronach.** Buduje się więc drogi: z Wilna do Kobylnika (t. zw. szlak Batorego), do Oszmiany, do Lidy, do Widzów i do Podbrzezia. Wilno więc **stanie się węzłem szosowym pierwszorzędnej jakości.**

Inne nowe szosy poza Wileńszczyzną to tylko odcinek Łuck—Włodzimierz, mający połączyć sieć południowej części b. Kongresówki z szosą kijowską. Nie dotarły zaś one jeszcze na Polesie, które zna tylko drogi gruntowe.

OBIEG BANKNOTÓW MNIEJSZY O 26 MILJ.

Bilans Banku Polsk. za drugą dekadę b. m. wykazuje **spadek obiegu banknotów o 26.6 miljonów do 949.100.000 zł.** Zapas złota wzrósł o 700.000 zł. do 496.700.000 zł. Stan dewiz i pieniędzy zagranicznych **zmniejszył się o 600.000 zł. do 36.900.000 zł.** Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 16.300.000 zł. do 36.300.000 zł. Pokrycie złotem wzrosło z 45.57 **proc. do 46.34 proc.**

———0⁰0———

Przemysł francuski przeciwko dewaluacji franka.

W związku z **ożywioną akcją szeregu ekonomistów i publicystów francuskich w sprawie dewaluacji franka,** prezydent centralnego związku przemysłu francuskiego R. D. Duchemin wydał broszurę, w której zwraca się **energicznie przeciwko zwolennikom dewaluacji.** Autor broszury uważa, że dewaluacja nietylko nie przyczyniłaby się do ożywienia życia gospodarczego, ale nawet mogłaby sytuacji gospodarczej Francji poważnie zaszkodzić. P. Duchemin uważa, że **jedynie obecna polityka gospodarcza i finansowa rządu francuskiego może ochronić państwo przed wszelkiemi zaburzeniami gospodarczemi.**

Taniej niż za cenę BILETU II. KLASY możemy podróżować SAMOLOTAMI P. L. L. „LOT"

Dziś na ekranie teatru świetlnego „UCIECHA" Starowiślna 16.

Franciszka Gaal znana powszechnie z filmu „CZIBI" w nowym arcydziele humoru

„Wiosenna Parada"

(Frühjahrs parade). Komedja austrjacka w języku niemieckim. Scenarjusz: Hubert Marischka. — Muzyka Robert Stelz. — W głównych rolach: Wolf P. Retty, Paweł Hörbiger, Hans Moser, Tibor v. Halsnay, Theo Lingen, Hans Richter, Fritz Imhoff, Anton Pointner, Adela Sandrock i inni.

Zdjęcia wykonano w Burgu Cesarskim w Wiedniu.

Pościg za spiskowcami macedońskimi.

Sofja, 25. 10. (PAT.) W pobliżu granicy turecko-bułgarskiej, bułgarska straż graniczna zatrzymała w chwili usiłowania przekroczenia granicy dwóch osobników. Prawdopodobnie są to Drangow i Nastew, członkowie centralnego komitetu rewolucyjnej organizacji macedońskiej, jedni z najbliższych współpracowników Michajłowa. Ostatnio poszukiwani byli przez bułgarskie władze bezpieczeństwa. Aresztowani przewiezieni zostaną do Sofji, celem ustalenia ich identyczności.

Oświadczenie premjera bułgarskiego.

Sofja 25. 10. (PAT.) Premjer Georgjew oświadczył przedstawicielom prasy, iż schwytani w pobliżu Kurtalak macedońscy terorysści należą do najwybitniejszych przedstawicieli tego ruchu. Jeden z nich prawdopodobnie macedoński wojewoda Drangow, przez jugosłowiańską prasę był uważany za łącznika pomiędzy organizacjami chorwackiemi a macedojskimi terorystami.

Aresztowania w Rumunji.

Paryż, (PAT.) Agencja Havasa donosi z Bukaresztu: Dzienniki podają, iż policja aresztowała obywatela francuskiego, bułgarskiego oraz jednego Chorwata. Aresztowania te pozostają rzekomo w związku z zamachem w Marsylji.

Budapeszt. (PAT). Węgierska agencja telegraficzna donosi, że władze węgierskie poddały badaniu i umieściły pod nadzorem policji kilku przebywających na Węgrzech emigrantów chorwackich. Dalsze śledztwo w toku.

———oo———

Paryż, (PAT.) Deputowany Paryża Dommange zgłosił interpelację prezesa rady ministrów w sprawie zamachu marsylskiego. Dommange domaga się surowego ukarania odpowiedzialnych za bezpieczeństwo króla Aleksandra funkcjonarjuszów Surete Nationale, tego bowiem wymaga zarówno godność Francji, jak i zwyczaje międzynarodowe.

Gen. Georges zdrowszy.

Paryż, 25. 10. (PAT.) General Georges, który był ranny podczas zamachu marsylskiego, czuje się obecnie o tyle lepiej, iż za kilka dni będzie mógł być przewieziony do Paryża, gdzie dokonana będzie operacja wydobycia kuli z lewego płuca.

Dziś i codziennie **„WANDA"** w teatrze świetlnym

Nowa karta w dziejach kinematografji! — Nie było niczego podobnego od czasów rzymskich cyrków. — Największe arcydzieło stworzone pod kierownictwem W. S. VAN DYKE'A twórcy „Człowieka Małpy", „Trader Horn" i Eskimo" —

MIŁOŚĆ TARZANA

Gigantyczny epos o potędze miłości. W rolach głównych **JOHNY WEISSMULLER**

Człowiek o zwierzęcych nerwach, sławny mistrz pływacki, który w filmie tym dokazuje cudów zręczności i siły. — oraz czarująca **Maureen O'Sullivan, Nell Hamilton, Paweł Cavenaugh. Reż. Cedric Gibbons.** — Sensacja goni za sensacją. — Przygody, które każdego wprawią w osłupienie. — Największe napięcie — najciekawsza akcja — najczulsza miłość. — Film „Człowiek Małpa" był zaledwie 1/100 cześcią tego niebywałego arcydzieła, którego się nie da opisać. — Każdy musi je zobaczyć. Mimo niebywałych kosztów nabycia tego filmu ceny, miejsc niezmienione. — Ponadto w programie: Międzynar. Zawody Balonów Wolnych o puhar Gordon Bennetta w Warszawie. — Początek seansów w dnie powszednie o godz. 5, 7 i 9 10 w niedzielę i święta o g. 3 pop. Program Nr. 6. Sala centralnie wentylowana.

Japońskie rekordy polskiej mistrzyni.

Tokio. (PAT.). Dziś, we czwartek rano o godz. 10-tej min. 15 przybyła do Tokio p. Walasiewiczówna, która uprzednio bawiła w Kyoto. Na dworcu w Tokio p. Walasiewiczównę powitali przedstawiciele japońskiego związku lekkoatletycznego oraz tłumy publiczności. Jak donosi japońska agencja „Rengo" p. Walasiewiczówna startować będzie dnia 28 bm. w Tokio w meczu Polska Japonja.

We środę startowała na zawodach w Kyoto i ustanowiła nowy rekord światowy w biegu na 250 metrów, uzyskując wspaniały wynik 32.3 sek. Poprzedni rekord gorszy był o przeszło sekundę i należał do angielki Edwardes.

Ponadto p. Walasiewiczówna w tych samych zawodach wygrała bieg na 80 mtr. w doskonałym czasie: 10,4 sek., wreszcie brała również udział w rzucie dyskiem, zajmując i w tej konkurencji pierwsze miejsce.

Niezwyczajne wyjaśnienie katastrofy.

Wadowice, 25. 10. (PAT). Przyczyną osunięcia się (!) połowy mostu (!) w Barwałdzie średnim było zupełne zbutwienie pilotów mostowych na wysokości zwierciadła wody i uszkodzenie ich w czasie powodzi. Most ten miał być w najbliższych dniach rozebrany i celem utrzymania komunikacji rozpoczęto (?) już budowę objazdowego mostu prowizorycznego. W dniu katastrofy na drodze, z powodu jarmarku w Kalwarji, ruch był bardzo wzmożony. Ofiarami katastrofy są szewcy z Andrychowa, którzy po wracali z jarmarku. Śledztwo w sprawie katastrofy prowadzą władze prokuratorskie i sądowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25. 10. (Telef.). Giełda dewizowa: Belgja 123.65, Holandja 358.40, Londyn 26.38, Nowy Jork 5.28, Oslo 132.50, Paryż 34.91, Praga 22.10, Szwajcarja 172.74, Sztokholm 136, Włochy 45.38, Berlin 213.30. Obroty mniej niż średnie. tendencja niejednolita. Dolary prywatnie 5.36, rubel złoty 4.58, dolar złoty 8.91, marka niemiecka prywatnie 188., funt szterlingów 26.38.

Papiery procentowe: Budowlana 48, stabilizacyjna 78.75, premjowa dolarowa 54.40, konwersyjna 67.75, dolarowa 74.25, listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 96.

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie utrzymana, dla listów zastawnych niejedolita, obroty akcjami małe.

Hajdamackie noże.

Lwów, 25. 10. Telef.). W Batiatyczach powiat Kamionka Strumiłowa, ludność ruska urządziła obchód ruskiej kultury przy udziale ludności polskiej i ruskiej. Po zakończeniu uroczystości grupa nacjonalistów ukraińskich, uzbrojona w noże, napadła na powracających do domów uczestników obchodu i wiele osób poraniła.

Ś. † p.

Dr. ZENON PELCZAR

lekarz

zaopatrzony Św. Sakramentami zmarł dnia 25 października 1934 r. w Krakowie przeżywszy lat 68.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w sobotę dnia 27 b. m. o godz. 11·30 w kaplicy na cmentarzu rakowickim, poczem nastąpi eksportacja zwłok do grobowca rodzinnego.

O czem zawiadamiają w nieutulonym żalu pozostali

Dzieci, Siostry i Rodzina.

Telefony warszawskie potanieją?

Warszawa, 25. 10. (Telef.). Sprawa rewizji opłat abonamentowych za telefony w Warszawie nie weszła jeszcze w stadjum ostateczne, ale jest przedmiotem rozmów. Propozycje zarządu Pasty, zmierzające do rewizji obecnych opłat są rozpatrywane przez Ministerstwo Poczt, które zażądało dodatkowych wyjaśnień.

Rada Nadzorcza Pasty zebrała się dziś na specjalne posiedzenie, na którem postanowiono udzielić dodatkowych wyjaśnień. Ministerstwo uzyska w ten sposób podstawę do rozważenia zakresu zmian w opłatach za korzystanie z telefonu w stolicy.

———oo———

Warszawa, 25. 10. (Telef.) Zgodnie z zapowiedzią ministra oświaty o nowym podziale roku szkolnego w szkołach zawodowych, zakończono w dn. 20 bm. zajęcia w szkołach rolniczych. Są to jedyne niemal zakłady naukowe czynne tylko od wiosny do jesieni.

Meksyk rozpoczął wydalanie duchownych katol.

Stan Colina zamknął ostatnie 2 kościoły.

Meksyk, 25. X. (PAT.). Jak donoszą ze Stanu Guerroro, tamtejsze władze stanowe wydały zarządzenie, aby biskup Chilapy oraz wszyscy inni duchowni katoliccy opuścili w ciągu 72 godzin terytorjum tego Stanu. Duchowni ci stoją pod zarzutem pogwałcenia przepisów konstytucji.

W stanie Chihualua władze Stanowe poleciły zamknąć kościół, w którym prowadzone było seminarjum duchowne. Przy wkroczeniu policji znajdowało się w kościele 22 seminarzystów, którzy wraz z księżmi zostali niezwłocznie usunięci.

Dziennik katolicki „Palabra" donosi ze Stanu Colina o zamknięciu w tym Stanie dwóch ostatnich kościołów i wysiedleniu wszystkich duchownych. (Patrz art. na stronie 2-giej — Uw. Red.).

Dalsze zbrodnie obłędu bezbożnictwa.

Paryż, 25. X. (PAT.). Z Meksyku donoszą: Władze wydaliły z kraju arcybiskupa prowincji Chiapas; arcybiskup Stanu Oxaga schronił się do Gwatemali. Zamknięto wszystkie kościoły w Stanach Todasco, Sonora, Chiapas i Colima. Wszyscy biskupi i księża stanu Guererro otrzymali wezwanie do opuszczenia granic państwa w ciągu trzech dni.

W Asturji zamordowano konsula Belgji.

Bruksela, 25. 10. (PAT.) Konsul belgijski w Santader Staxlars, który w początku października udał się do Oviedo, zabity został przez powstańców wystrzałem z rewolweru w hollu hotelowym.

Wyroki śmierci i nowe zbrodnie

Madryt, 25. 10. (PAT.) Trybunały wojenne do tej pory wydały 16 wyroków śmierci na terenie objętym przez ruch rewolucyjny w Asturji. W najbliższym czasie przed trybunałem wojennym w Oviedo staną ma jeszcze kilkaset osób.

Madryt, (PAT.) W Oviedo znowu wybuchła bomba, rzucona przez rewolucjonistów. Wybuch zabił na miejscu czworo dzieci.

Rozmiary i metody zniszczenia.

Paryż, 25. X. (PAT.). Z Madrytu donoszą: Premjer Lerroux oświadczył, że powstanie w Asturji zostało ostatecznie zlikwidowane. Asturja była Verdun powstańców.

Kiedy powstańcy wysadzili w powietrze liceum w Oviedo, używając w tym celu dwie tony dynamitu, w gmachu znajdowało się jeszcze wiele osób. Siła eksplozji była tak wielka, że zniszczyła doszczętnie nietylko liceum, ale około 10 domów, znajdujących się w pobliżu. Lerroux oznajmił, iż rząd nie powoduje się uczuciem zemsty i nie zamierza stosować żadnych zbytecznych represyj. Pragnieniem jego jest przywrócenie autorytetu prawa.

Paryż. (PAT.). Z Madrytu donoszą: Wszczęto dochodzenia przeciwko cudzoziemce, która występowała pod pseudonimem „Fleur de Lys". Jest ona oskarżona, że pertraktowała w Szwajcarji w sprawie zakupu 30 tysięcy karabinów, używanych w armji szwajcarskiej, po 150 pesetów za karabin.

Do Oviedo przybyli ministrowie wojny, sprawiedliwości i robót publicznych. Biorą oni na miejscu udział w dochodzeniu, prowadzonem przez władze sądowe.

W ciągu ostatnich dni pogrzebano w Oviedo około tysiąca ofiar powstania. W całem zagłębiu górniczem Asturji znajduje się obecnie przeszło 22.000 wojska.

Czy zmiana polityki Francji wobec Niemiec?

Długa rozmowa u kanclerza Hitlera.

Berlin, 25. października. (PAT.). Ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet odwiedził dziś kanclerza Hitlera i złożył mu podziękowanie za wyrazy współczucia przesłane przez kanclerza rządowi republiki z powodu zamachu marsylskiego oraz śmierci min. spraw zagranicznych.

Berlin. (PAT.). Wizyta ambasadora francuskiego Ponceta u kanclerza Hitlera trwała bardzo długo. W rozmowie uczestniczył także minister spraw zagr. von Neurath. Do rozmowy tej tutejsze koła polityczne przywiązują wielkie znaczenie i komentują ją jako pierwszy krok min. Lavala do nawiązania kontaktu z rządem Rzeszy.

Paryż. (PAT.). „Paris Soir" zamieszczając wiadomość o wizycie ambas. Ponceta u kanclerza Hitlera, dodaje, iż wizyta przeciągnęła się i niewątpliwie posłużyła obu mężom stanu do omówienia stosunków francusko-niemieckich. Dziennik łączy tę wizytę z faktem, że mąż zaufania Hitlera von Ribbentropp ma wygłosić przez radjo przemówienie, w którem stwierdzi gotowość Niemiec do wzięcia udziału w przerwanych od szeregu miesięcy pertraktacjach rozbrojeniowych. Dziennik pisze: „Trzecia Rzesza uważa więc, że nadeszła chwila rozpoczęcia rozmów międzynarodowych".

„L'Intransigeant" zaznacza, że rozmowa ambasadora Ponceta z kanclerzem Hitlerem świadczy dobitnie o tem, że sprawa stosunków francusko-niemieckich w dalszym ciągu stanowi troskę obu państw.

———00ooo00———

JAPOŃSKI MINISTER „SPRAW ZAMORSKICH".

Tokio, 25. 10. (PAT). Dzisiaj rano cesarz podpisał nominację hr. Hideo Kodama na stanowisko ministra „spraw zamorskich". Dotychczas portfel tego ministerstwa znajdował się w rękach premjera Okada.

ZAKAZ WYWOZU BRONI.

Warszawa, 25. 10. Z dniem 20 bm. wydano zakaz wywozu broni i materjału wojennego do Boliwji i Paragwaju.

———oo———

Warszawa, 25. 10. (Telef.). Dotychczasowy poseł węgierski w Warszawie p. Matouszka przechodzi na stanowisko posła w Bukareszcie, zaś do Warszawy ma przyjść obecny minister rolnictwa Kallay, który był już w Warszawie.

Po zamknięciu kroniki.

Wyrok na Budzisza i towarzyszy.

Dzisiaj o godzinie 7-mej wieczorem Sąd Okręgowy w Krakowie po dwugodzinnej naradzie wydał wyrok w sprawie Wł. Budzisza i towarzyszy. Budzisz uznany został winnym defraudacji, udziału w fałszerstwie pieniędzy i założeniu oszukańczej spółdzielni. — Kotarbę uznano winnym udziału w przygotowaniach do fałszowania pieniędzy. Pernetza winnym udziału w fałszowaniu pieniędzy oraz winnym nielegalnego przekroczenia granicy, zaś Łazarską uznano winną udziału w fałszowaniu pieniędzy, oraz przyjęciu pewnej sumy ze zdefraudowanych przez Budzisza pieniędzy.

Sąd skazał Wł. Budzisza na łączną karę 5 lat więzienia i utratę praw na lat 5. — Kotarbę na 1 i pół roku więzienia i utratę praw na lat 3. — Pernetza na jeden rok więzienia i 5 lat utraty praw. — Łazarska otrzymała 1 rok więzienia i utratę praw na lat trzy. Pernetzowi zawieszono wykonanie kary na lat 5. Łazarskiej na lat trzy. Potem zasądzono powództwo cywilne od Budzisza na rzecz Uniwersytetu w wysokości 40.000 zł.

ZA PRZEMYT SACHARYNY.

Policja krakowska dokonała w dniu wczorajszym aresztowania znanego kolarza śląskiego Ewalda Rurańskiego pod zarzutem przemycenia 10 kg. sacharyny z Niemiec do Polski. Rurański pochodzi z Król. Huty.

FR. HARPER. 32

Dług Hanki Wolskiej.

Powieść współczesna.

Han... Lachowicz zaczął śmiać się, idąc na jej spotkanie. był uosobieniem zadowolenia, nawet zachwytu. w okienku kabiny ukazała się rozradowana twarz Górki, uśmiechali się elektromonterzy ze spiralnych schodów „Vis'u" pochyliły się wdół roześmiane twarze robotników — wszyscy byli zadowoleni. ponieważ przyszła kobieta: dziwna i zagadkowa jak awanturnica, której nieodparty urok, zdawało się. działał nawet na maszyny. Z Lachowiczem była w przyjacielskich stosunkach, dobrze znała wszystkich jego pracowników, miała dla każdego odpowiednie słowo. poufale klepała po ramieniu samego „pana naczelnika". który tak dalece nasiąkł alkoholem, że mocno zalatywało od niego i w te dni. kiedy nie pił.

Han... tak nazywał ją Lachowicz, tak samo mówił „pan naczelnik" Górka i wszyscy pracownicy. Han... Nikt nie zastanawiał się nad tem, czy jest to imię. czy nazwisko.

Lachowicz spojrzał na ręce. Nigdy nie witał się z nią, kiedy były brudne. Pobiegł do umywalni, podstawił głowę pod strumień zimnej wody, wyszorował szczotką zatłuszczone, wysmolone ręce i spiesznie wrócił, nie ukrywając uśmiechu szczerej radości. Do tej pory nie wiedział, kim ona jest. jak się nazywa, gdzie mieszka, nie wiedział nic a nic. Zjawia się każdego wieczora, niewiadomo skąd; wracali razem do miasta i zawsze na Placu Zamkowym żegnali się do dnia następnego. Otaczała ją tajemnica bajki. — Jednak nie była księżniczką z bajki, gdyż można było wziąć ją po koleżeńsku za ramiona i tak potrząsnąć, że włosy spadały na policzki; tę czarnowłosą kobietę o głębokich szarych oczach można było sobie wyobrazić we wszystkich sytuacjach życia codziennego bez najmniejszej ujmy dla jej niezwykłego uroku.

Hanka Wolska obrzuciła Lachowicza długiem, zadowolonem spojrzeniem; kochała go, gdy był przy swoich maszynach.

— Mam bilety do „Letniego" na premjerę. Prędko do domu, trzeba się przebrać!

Ale tego wieczora teatr nie był im sądzony...

Rozdział XII.

Gdy przyjechali do willi na ul. Potocką, Mateusz zameldował otwierając bramę, że w pracowni od dwóch godzin czeka pan, z którym nie mógł się dogadać, ogromnego wzrostu, bardzo elegancko ubrany, podobno jakiś profesor z Wiednia.

— Sinnkraft! — zawołał z bezgranicznem zdziwieniem Lachowicz. Sinnkraft, który przed kilkoma tygodniami omal nie wyprosił go ze swego domu!

Wyprzedził pannę Wolską, przeskoczył jednym susem stopnie tarasu i wleciał do hallu w tym samym momencie, kiedy profesor wychodził z pracowni. Spotkali się na środku przedpokoju pod lampą, po chwili weszła Hanka Wolska.

— Herr Lachowicz! — powiedział głośno niespodziewany gość.

Zdawało się, że obaj mężczyźni wpadną sobie w objęcia: sławny uczony i skromny, nieznany inżynier polski. Jednak do tego nie doszło. Profesor Sinnkraft pohamował się i usiłując nadać swej bytności charakter przypadkowej rewizyty, złożonej z okazji przyjazdu do Warszawy w jakiejś innej sprawie. powiedział:

— Postanowiłem odwiedzić pana. Jestem pierwszy raz w Warszawie i bardzo mi się podoba u was. Przedewszystkiem rzuca się w oczy duża ilość ładnych kobiet. Ta pani jest wyjątkowo piękna. Małżonka?

Zaskoczony nieco Lachowicz podprowadził profesora do dziewczyny:

— Ona nie ma nazwiska — oświadczył dumnie, lecz z pewnym pośpiechem. świadczącym o zakłopotaniu. — Nazywamy ją Han. Tak. Całkiem poprostu. Han!...

Profesor Sinnkraft schylił się przed kobietą. której trzeba było wierzyć bez zastrzeżeń. że naprawdę tak się nazywa; uczynił to z taką naturalną swobodą, jakby było rzeczą jasną, że innego imienia nosić nie mogła.

Zasiedli w głębokich fotelach dokoła kominka. Zapanowało naprężone, nerwowe milczenie. Przerwał je Lachowicz:

— Wolno zapytać. czemu zawdzięczamy zaszczytną wizytę pana profesora?

Profesor obrzucił go przenikliwem spojrzeniem, włożył ręce w kieszenie spodni i zaczął wstawać. Był tak wielkiego wzrostu, że sam proces wstawania zajął sporo czasu. Wreszcie wyprostował się. Sztuczny uśmiech grzeczności znikł z jego twarzy i teraz głowa stała się podobna do głowy drapieżnego ptaka.

— Dobrze. panie Lachowicz, będę szczery. Przyjechałem do Warszawy specjalnie poto, by pana zdemaskować!

— O, panie profesorze, to nadzwyczajnie uprzejmie z pańskiej strony — rozpromienił się Lachowicz.

Usadowili się w loży. Lachowicz ze szczególną uwagą ułożył menu, zamówił trunki; chciał wprawić profesora w dobry humor i zjednać go sobie.

Nic nie znacząca rozmowa urwała się. gdy podano konjak. czarną kawę o silnym aromacie i kilka pudełek cygar. które inżynier przysunął do gościa. Jakiś czas palili milcząc.

Nagle Hanka Wolska zauważyła, że twarz Sinnkrafta w jednej chwili zmieniła wyraz, stała się surowa. niedostępna i zimna: zapomniał o obecności pięknej kobiety przy stole, skierował na Lachowicza ostre, przenikliwe spojrzenie i powiedział zmienionym głosem:

— Więc jak to było? Eter we wszechświecie chciał pan wprawić w ruch? Zdaje mi się, że tak pan sformułował swój pomysł!

— Dokładnie tak! — odpowiedział Lachowicz z promiennym uśmiechem. — I wówczas pan mnie nazwał utopistą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VIII. Batorego 25.
VIII. Km. 1049/34 i 1055/34.
dnia 25 października 1934.

Strona zobowiązana: Józef Graboś i nieobjęta masa spadkowa ś. p. Józefy Grabosiowej zastąpionej przez tegoż Józefa Grabosia jako jej kuratora.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie przez adw. Dra Karola Lewandowskiego w Krakowie odbędzie się dnia 26. XI. 1934 o godz. 9.30 przedp. w Sądzie Grodzkim przy ul. św. Jana w Krakowie w biurze Nr. 3 na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności:

Księga gruntowa Kraków Dz. XV. Nowa Wieś. Whl. 245. Oznaczenie realności: Parcela budowlana lkat. 256 i parcele gruntowe lkat. 52/2, 53/2, 54/2. 54/5, 57/18. Dom jednopiętrowy murowany kryty blachą, dobudówka piętrowa murowana kryta papą t. zw. warsztaty, przybudówka parterowa kryta papą, dobudówka parterowa t. zw. kuźnia i dobudówka murowana parterowa zawierająca garaż wraz z innemi przynależnościami. — Wartość szacunkowa wraz z przynależ. Zł. 67.408.89. Najniższa oferta Zł. 33.704.45.

Do realności whl. 245 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XV. Nowa Wieś należą następujące przynależności: brama wjazdowa żelazna, parkan drewniany, 5 sztuk drzewek owocowych i studnia.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. — Wadjum wynosi Zł. 6.740.89.

Sąd Grodzki w Krakowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli. których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne.

Do wiadomości.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokuły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć w godzinach urzędowych w dziale kancelaryjnym., podanego wyżej Sądu Grodzkiego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji. inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane. bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej. jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Ogólne wezwanie wierzycieli hipotecznych.

Z wyjątkiem wierzycieli. **którym służy łączne prawo zastawu. lub których wierzytelności są warunkowe** wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje, hipotecznie zabezpieczone na tych realnościach. aby najpóźniej **na dni 8 przed terminem licytacyjnym** oświadczyli, czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika.

Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce. tego uważać się będzie za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Osobne wezwanie wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym.

W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności powstałych z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów albo ewikcji, albo też odszkodowania, **aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili**, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające.

Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wnieść do sądu. pisemnie lub ustnie do protokołu.

Wezwanie organów publicznych w sprawie podatków i innych danin publicznych.

W myśl § 172 ustat. ost. ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania **podatków, dodatków, należytości i innych danin publicznych**, z realności, aby się oświadczyły najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym, czy zaspokojenie tych należytości, o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach. żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodzą się na przyjęcie długu przez nabywcę z równoczesnem uwolnieniem dotychczasowego dłużnika.

Gdyby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażądano w sądzie zapłaty w gotówce. byłoby to uważane za zgodzenie się na przyjęcie długu przez nabywcę późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Zalegające aż do terminu licytacyjnego podatki. dodatki, należytości i inne daniny publiczne. które od tej nieruchomości mają być opłacone. wraz z procentami i innemi należytościami ubocznemi. o ile nie są jeszcze hipotecznie zabezpieczone. należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji. **inaczej bowiem pretensje te bez względu na pierwszeństwo, jakie im zresztą przysługuje byłyby zaspokojone z masy podziałowej dopiero po zupełnem zaspokojeniu wierzyciela egzekwującego.**

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.
(—) Mgr. Władysław Wyrobek.

NA LISTOPAD!

Św. ALFONS M. LIGUORI: **Przygotowanie na śmierć (Rozmyślania o prawdach wiecznych)** . . . . zł. 4.—
BARTMANN, B. Ks.: **Nauka o czyścu** . . . . „ 1.80
DOSENBACH S. Ks. T. J.: **Miesiąc dusz czyścowych** . . . „ —.90
MORAWSKI A. Ks.: **Cuda Łaski miłosierdzia Bożego, oraz nowenna za dusze w czyścu cierpiące** . . . . . . „ —.80
Nabożeństwo żałobne, zawierające nieszpory, egzekwje, Mszę świętą, absolucję, kondukt, procesję, opr. . . . . . . „ 4.—
NIEDBAŁ L. Ks.: **Dzień, on dzień Gniewu Pańskiego. Objaśnienia i rozważania pieśni o Sądzie Boskim** . . . . „ 1.50
ROSSIGNOLI O. G.: **Cuda Boże w św. duszach czyścowych, I/II** „ 2.40
SCHIKORA O. R.: **Lekarstwo na śmierć** . . . . „ —.20
Mszał żałobny, opr. w czarne płótno format 32×23 . . . „ 13.20
Mszał żałobny, opr. w czarne płótno format 35×25 . . . „ 15.20

poleca:

Księgarnia Krakowska, Kraków, ul. św. Krzyża 13.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru I.
ul. św Gertrudy 23.
Sygn. I. Km. 2004/34.
dnia 18 października 1934.

Obwieszczenie.

W dniu 7 listopada 1934, o godz. 10-tej, sprzedane będą w Krakowie w drodze publicznej licytacji, następujące ruchomości: w Rynku Głównym L. 22. urządzenie domowe i maszyna do szycia. przy Placu Groble L. 5, auto „Cadillac". Ruchomości te ocenione będą w czasie licytacji. (Art: 588. §. 2. k. p: c.) Można je oglądać w powyższym dniu i pod wskazanym adresem o godzinie 10-tej.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
(—) Mgr. Stanisław Ścierański.

PrzepuklinowePasy
Opaski Brzuszne
Suspenzorja, prostotrzymacze
Aparaty ortopedyczne
Protezy ręczne i nożne, szczudła kule itp.
Wykonuje we własnej pracowni
Narzędzia Lekarskie
oraz
uskutecznia: naprawy, ostrzenie i niklowanie
L. Knapiński Kraków
ul. Mikołajska 7. Tel. 150-50

KAPELUSZE
dla Przewiel. Duchowieństwa poleca kapelusznik damski i męski
JAN KURZYDŁO
Kraków ul. św. Jana 12, również wykonuje wszelkie roboty w zakres kapelusznictwa wchodzące. Wykonanie staranne. Ceny niskie.

Wdowa po organiście niezależna — lat 50 doskonała gospodyni. — Przyjmie posadę na plebanji. Oferty do Głosu Narodu dla Wdowy.

Inteligentna osoba — młoda, dobrze gotuje, prowadzi samodzielnie gospodarstwo. szuka posady. Zgłoszenia administracja „Głosu Narodu" pod „Gosposia".

WITRAŻE I OSZKLENIA W OŁOWIU
od zł. 25.— metr kwadratowy
najładniej i najlepiej wykona znany od 1902 r.
KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW I OSZKLEŃ
S. G. ŻELEŃSKI
Kraków, Aleja Krasińskiego 23. Tel. 106-16
(dom własny).
przyjmuje również reperacje i odnowy.
Fachowa obsługa. **Fachowa obsługa.**
Kosztorysy i porada bezpłatnie. Dostarcza również ramy lub szyny żelazne
15 złotych medali w 31 lat pracy.